

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
w Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 8.

Dziś: Boże Ciało, Bonif.
Piątek: Norberta Bisk.
Sobota: Roberta Opata.
Niedziela: Maksymina Bisk.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 44.
Zachód " " " 18 " 13.
Długość dnia godzin " 16 " 29.
Przybyło " " " 8 " 51.

Wschód księżyca o godzinie 10 minut 35 r.
Zachód " " " 12 " w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 5.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 13 R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ulica Senatorska.

Poniedz.: Prima i Felicjana.
Wtorek: Małgorzaty Kr.
Środa: Barnaby Apostoła.
Czwartek: Onufrego P.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ

Imiona sławiące: Dziś Dobromira, jutro Cichomira.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków komisji I-ej teorii
ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych. (Lokal To-
warzystwa ogrodnictwa, Chmielna 14—8 wieczorem.)—Posie-
dzenie członków rady zarządzającej warszawskiego oddziału
Towarzystwa ochrony zwierzęcy i racjonalnego polowania.
(Lokal Towarzystwa w b. pałacu Blanka na placu Teatral-
nym—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Kra-
k.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)—Wystawa
obrazów Krywnia. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej
wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy.
(Nowy-Swiat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—
Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielni-
czego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-
Przedm. 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—4 po południu.)
Teatr: Letni: dziś „Rigoletto” (występ gościnny panny
Luizy Nikity Nicholson, oraz p. Aristodemo Sillicha), jutro
„Walka o byt” (pierwszy raz); — Nowy: dziś „W cztery
oczy” i „Nerwy!”, jutro „Biedny Jonatan”. (8 wieczorem.)

Ogrod zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od
10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na
zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 115 kop. 89.
(Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecz-
niają się od 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej
po południu.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne woty-
wy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa,
o godz. 9-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszy
piątek rozpoczętej miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wysta-
wieniem N. Sakramentu;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Czę-
stochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezu-
sa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz.
9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania reli-
kwiarz z drzewem Krzyża św.

— Jutro, z powodu drugiego dnia tygodniowego odpu-
stu ku uczczeniu uroczystości Bożego Ciała, odprawiane
będą całodienne solenne nabożeństwa z nieustannem wy-
stawieniem N. Sakramentu w następujących kościołach:
św. Krzyża, św. Jacka (po-dominikańskim), św. Antoniego
(po-reformackim) i św. Karola Boromeusza przy ulicy
Chłodnej, św. Kazimierza (panien sakramentek), św. Mar-
cina (po-augustjańskim) i św. Trójcy (po-trynitarskim);
w tym ostatnim kościele bez odpustu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w ko-
ściele św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie na-
bożeństwo ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

J. J. Rousseau w opinii dzisiejszych francuzów.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Paryż, 2-go czerwca.

Pod powyższym tytułem John Grand Carteret ze-
brał całą serję studjów nad filozofem genewskim
pióra najzagorzalszych jego wielbicieli. Wydawni-
ctwo zdobi 11 oddzielnych rycin. Co do mnie, gdy-
bym był na miejscu Jana Jakóba, ta cześć niebar-
dzo by mi pochlebiała.

Możnaby napisać ciekawe studjum o wpływie, jaki
Jan Jakób wywarł u nas i o zapale, jaki budził. Nie
wiem, czy istnieją jeszcze nad Wisłą zawzięci jego
wielbiciele. We Francji za to utworzyło się całe
ich kolo, które powzielo i doprowadziło do skutku
zamiar wzniesienia Janowi Jakóbowi pomnika na
placu Panteonu i które organizuje doroczne bankie-
ty, na których grywane bywają romanse z XVIII-go
wieku, a wielkim mistrzem tego kółka jest John
Grand Carteret.

Nie same jednak kadzidla pali on na cześć swoje-
go bóstwa. Wcale nie.

Ślawa tak samo, jak miłość, rozpoczyna się od
szczytych zachwytów, po których następuje rozca-
rowanie, doprowadzające do analizy. Kapłani czy-
jejs sławy zbroją się nareszcie w skalpel, szukają,

Krzyknęli heroldowie—i za dobrą chwilę
Ciagną do Apollona mistrze i Zoile.

Wystąpił pierwszy, znawca nielada,
I tak mniej więcej powiada:
„Łatwiej odczuwać piękność, niż rozprawić o niej;
Tu jednak kwestja widna, jak na dłoni
I niepotrzebny sejm walny.
Piękność w kształtów spoczywa harmonji,
We wdzięcznym ciała układzie,
W czystości linii, w owej kardynalnej
Złotej proporcji zasadzie,
Jednem słowem, bo po co rozwodzić się mamy?
Tkwi w formie, w niej tylko samej.”

„W części ja—rzekł Apollo—zdanie twoje dzieło,
Lecz słucham, co powiedzą inni przyjaciele.”

Wystąpił drugi, znawca nielada,
I tak mniej więcej powiada:
„Forma i forma! A gdzież duch i treść?
Zabierzcie ducha, cóż się pozostanie?
Nie lubię sprzeczek, ale trudno znieść
Tę formomanię!
Symetrię i proporcję ma przecie i... mucha
I malpa i ropucha,
A jednak, czy są piękne? Nie, bo brak im ducha.
Zachwyćmy się tej nimfy nadziemskim wyrazem,
Jej boskim duchem, życiem, a nie martwym głazem.”

„W części ja—rzekł Apollo—zdanie twoje dzieło,
Lecz słucham, co powiedzą inni przyjaciele.”

Wystąpił trzeci, znawca nielada,
I tak mniej więcej powiada:
„Mój pogląd bardzo prosty, dziecko go zrozumieć
Forma i duch, to liczby; piękność leży w sumie.”

KONKURS.

Bele mówić, choćby mnie spotkał za to guz.
W mnie dyskrecji nie uczcie,
Gdy serce czuje szczerych wynurzeń potrzebę

Raz... grono wielbicieli nowoczesnych muz
Podmówiło cześniczke olimpijską, Hebe,
Aby Apollonowi przy najpierwszej uczcie,
Zamiast nektaru, lała w roztruchany
Napój, których miały dostarczyć te pany.

Niewiem, jakie tam były cele i przyczyny;
Dokę, że za wpływem modnej muzy, Skandalny,
I przy zrzeczności Heby, podstęp ów niegodziw
Nad wszelki udał się podziw.

Przyszła uczta (któregoś z bogów imieniny)
Apollo, nieświadom zdrady,
Pozdrębiał się, gwarzy z sąsiady,
Z piękna Kaliopą, siedzącą vis-à-vis,
Rozmowa o sztuce się bawi
O pułach za pułarem spełnia reńskich win,
O nieźrównanym bukciecie.

Dobrze mu. Po klasycznym z feniksa pasztecie
Pociągnął sobie szampana
Firmy „Is-Totny”, marka dziś nieznana).
Wreszcie, pod koniec deserów,
Hebe niektórzy bogowie już zasypiać chcą,
I podsuwa mu chytrze — zgadnijcie też co?
(Najlepiej ze wszystkich likierów”).

„Twórczość — szczebiocze muza — idzie dziś na
[wspak].”

Djana dorzuca: „Tak, jak obyczaje”.
Apollo zwilżył usta i odparł: „O tak!
Ale ten nektar ma szczególny smak!
Nie uważacie?... Może mi się zdaje...”

I znów umoczył wargi w złocistym likworze.
Oczy mu płoną, w pysznym jest humorze,
Jak z rękawa wyrzuca koncepty,
Zaleca się do bogów; lecz te, jak spłoszone,
Usuwają się z twarzą obłudną...
W którąkolwiek bóg zwróci się stronę
Słyszysz dziwne chichoty i szepty...
Zniecierpliwił się w końcu i rzekł: „Jak tu nudno!
Nim cały Olimp zadrzemie,
Bądźcie zdrowi; pójdę ja na ziemię.”

Rzekł i poszedł. Wkrótce był na dole.
Idzie, zatacza sobą łuki, parabole,
Jakby skandował wiersze, tak się w takt kolebie...
Nagle... utknął na miejscu: przed nim w blasku stoi
Marmurowa statua nimfy Kalirroi...
Przetarł oczy i mówi do siebie:
„Czy mi się zdaje, czy to wpływ omamień?
Jak Zeusa kocham najszczerzej,
Wspaniałe dzieło!
Chętnieby się ramiony tę pannę objęło;
Szkoda, że kamień.
Ale, niech mi kto powie, w czym ta piękność leży?
Hej, heroldy! ogłoście po wszej Grecji stronie,
Ze ktoby mi objaśnił tę rzecz, jak należy,
Temu poczesne miejsce dam na Helikonie,
Z protekcją do każdego zarządu lub rady.
Jeśli zechce intratnej posady,
Dam nadto wieniec z lauru dla ozdoby czółka
I suty czek do banku Reklama i s-ka.”

kraja, ówierzają i pokazują światu rozczłonkowanego trupa i mówią: „Oto co zostało z wielkiego człowieka, nacieszcie się.” A publiczność odwraca oczy, zatyka sobie nosy i jak Hamlet, trzymający w rękach czaszkę, pyta się siebie, czy trup Aleksandra tak samo śmierdział, jak to!

W książce, wydanej przez Grand-Cartereta, mamy Rousseau podanego z różnemi sosami; jest przedstawiony jako hygienista, jest Rousseau reformator, jest Jan Jakób Rousseau i kobiety, Rousseau moralista i Bóg wie nie co jeszcze. Lekarz, p. J. Roussel, rozbiiera stan patologiczny Jana Jakóba. Każdemu wiadomo, iż filozof genewski w swoich „Zwierzaniach” przyznał, że porzucił wszystkie swoje dzieci. Dr. Roussel dowodzi za pomocą *a plus b*, że była to tylko przechwytka dla ukrycia przed wielkimi damami XVIII wieku, iż był cnotliwym z musu i że Jan Jakób nie mógł porzucić swoich dzieci, a to dla tej bardzo ważnej przyczyny, że ich nigdy mieć nie mógł i sam się obmawiał przez czystą próżność.

Eugenjusz Mouton, studjujący nędzę Jana Jakóba Rousseau, postępuje z surowością prokuratora, wygłaszającego akt oskarżenia. Naprzód oskarża społeczeństwo, wśród którego Rousseau żył, społeczeństwo: „lekkie—bez radości, rozwiązłe—bez miłości, rezonujące—bez miary, motylkujące w obłoku koronek, tabaki hiszpańskiej i pudru à la Maréchale, drwiące ze wszystkiego, myślące o tem tylko, aby użyć, a na uzupełnienie rozstroju mózgowego w laślawych orgjach wykazujące entuzjazm dla wiedzy i filozofii, których wcale a wcale nie znało.”

Mouton w taki sposób objaśnia wrazenie, jakie Rousseau wywarł na swoich współczesnych: „Ludzie ci nie mieli serca, ni duszy... Czterdzieści lat egoizmu, dumy i złości, nagromadzonej przez długie noce bezsenne, zawistnika, wybuchnęły nagle nad ich głowami i powaliły ich u stóp tej nieznannej potęgi. Rousseau jednym zamachem zbudował swoje panowanie. Wydaje się to nieprawdopodobnem, kiedy się czyta jego dzieła. Przerzuca się je, przegląda i nie chce się wierzyć swoim oczom. Jak to—więc to jest ów geniusz, który wstrząsnął całym światem. Niech kto wtedy otworzy „Confessions”, a rzuci książkę i ucieknie od niej.”

Alfons Daudet dorzucił także swoje słówko do tego zbioru studiów.

„Szpetny typ!” powiada mój syn; „brudny człowiek!” poprawia moja żona. Ja bronię mojego mistrza i jego życia. Chciano go zmusić do tego, ażeby był szczęśliwy na pewien sposób, przeciwny jego upodobaniom, jego potrzebom, przeciwny chorobie, która go trawiła; kiedy wołał „nie” do wszystkich tych złodziejów czasu, do wszystkich tych o przeszkadzających myśleć, pisać i cierpieć w spokoju, do wszystkich owych salonowców, którzy nie przestawali domagać się od niego muzyki z *Devindu village*, do wszystkich owych strojnych papug, które chciały

„W części ja—rzekł Apollo—zdanie twoje dziele,
Lecz słucham, co powiedzą inni przyjaciele.”

Wystąpił czwarty, znawca nielada,
(Niejedna piękność o nim to powiada)
I rzekł: „Piękne są zdania o formie i treści,
Nad wszystkim jednak powab króluje niewieści.
Ten śliczny profil, usta, jak pączek,
Ta cudna kolumna szyi,
Ta kształtność nóg i rącek,
To łono, jak kwiat lilii,
Ta kibić, która zda się wołać o ujęcie—
To mi rzecz!... Cała piękność mieści się w pojęcie.”

„W części ja—rzekł Apollo—zdanie twoje dziele,
Lecz słucham, co powiedzą inni przyjaciele.”

Wtenczas wystąpił piąty, też znawca nielada,
(Sam to o sobie powiada)
I rzekł: „Pókiż będziecie ehadzać ścieżką błędną?
Na Styx przysięgam, że mi uszy wędzną!
Forma, duch, treść, harmonia, walka gołosłowna
Bez końca! To śmierci się równa!
Czy wam nie wstyd? Gdy wszystko rusza się z po-

Wystoić na miejscu wciąż, z pojęciem tępem,
Lub krańcie omackiem, jak ślepi.
Każdy sędzi, w oblicze nimfy zapatrzony;
Tymczasem cała piękność leży—z tamtej strony!
Zajdźmy od pleców nimfy, a zaraz wam lepiej
Wyluszczyć rzecz w dalszym ciągu.”

Brawo!—krzyknął Apollo—zdanie twoje dziele!
Zostań ze mną; was żegnam, dobrzy przyjaciele.”

I skłonił im się, zwrócon przodem do posagu.

Poszli—coż było robić?... Lecz mają nadzieję,
Że bóg odmieni zdanie, skoro... wytrzeźwieje.

Wacław Pomian.

go mieć u siebie, pokazywać go, jakby jarmarczego niedźwiedzia przez wytresowanego i okiełzanego, a on im odmruknął: „nie, dajcie mi pokój, pracuję, cierpię; mam jeszcze tak wiele do powiedzenia, a tak niewiele mi pozostaje godzin do wiecznej nocy”,—to jego nie było tylko wołaniem o sprawiedliwość!”

Prześlanmy na Alfonsie Daudet. Święci nie tracą swojej aureoli pomimo mnóstwa książeczek, grzebiących ich wielkość pod stosem niedorzeczności grubszym, niż warstwa lawy i popiołu, pokrywająca ziemię orną około Wézuwiusza. Wielec ludzi pozostają wielkimi pomimo nieprzyjaciół, którzy wciąż przypominają psy, podnoszące nieustannie łapy około sztachet pięknego pomnika. Pozostają wielkimi pomimo przyjaciół, upornie robiących nad nimi sekcję. Gdyby jednak było im dozwolone z tamtego świata wypowiedzieć ostatnie życzenie, to zażądali by niezawodnie, aby żadne kółko wielbicieli nie brało ich pod swoją opiekę i nie wylewało im corocznie nie wiem już ile kałamarzy na głowę i nie wycierało im wiecznie nosa gąbką, napojoną paczulą i asafetą.

W braku tej satysfakcji niebo daje im inną. Blask, jaki rzucają wielcy ludzie, jest podobnym do blasku latarni morskiej, zaciemnianego często tumanami komarów, rzucających się do światła. Wiatr odpędza komary, z których nie pozostanie ani śladu, a latarnia świecić nie przestaje.

Wł. Mickiewicza

Zapobiegać czy ratować?

Od czasu, jak wynaleziona przez Pasteura metoda leczenia pokąsanych przez wściekle zwierzęta weszła w użycie, podnoszą się niekiedy przeciw niej głosy, obecnie zaś z powodu artykułów, umieszczanych w czasopiśmie, kwestja zeszła na drogę popularną, a tem samem ogół obznajomiony z nią został.

Naturalnie, że ani ogół, ani też ludzie nie zajmujący się specjalnie tą kwestją, nie mogą przesądzać, czy zarzuty czynione szczepieniom są słuszne lub nie, ale za to każdy, bez wyjątku, ma prawo zwrócić uwagę na fakt w bliskim związku będący z leczeniem pokąsanych przez wściekle zwierzęta, to jest na częstotliwość u nas podobnych wypadków, którą powoduje bezprzekładna swoboda, jakiej psy używają w Warszawie.

O każdej godzinie dnia i nocy, we wszystkich dzielnicach miasta, nie wyłączając najpryncypalniejszych, spotkać można gromady waleśających się psów; dziedziczne domów są ich pełne, na schody boczne wstępować trzeba ostrożnie, bo psy gonią się po nich, warczą i ujadają, a nawet niekiedy tamują komunikację osobom wrażliwym.

Przy takim porządku właściciel psa puszczanego samopas, nigdy nie może zaręczyć, czy ten pies nie spotkał się i nie został zadraśnięty przez podejrzanego zwierzę, a temsamem nie tylko siebie, ale i swoją rodzinę naraża na niebezpieczeństwo, i wszystkich mieszkańców miasta. Wypadki zaś są tak częste, iż nikt nie może być pewnym, czy biegnący ulicą pies jest podejrzanym, czy należy przed nim uciekać? Zdarzają się też psy złośliwe, a nawet najłagodniejsze niekiedy podrażnione, mogą skaleczyć przechodnia. W takim zaś razie jakżym ogromny niepokój opanowuywa ofiarę wypadku. Doznaje ona niekiedy wszystkich męczarni, oczekiwania przerażającego choroby, nie wiedząc, jakim był stan kaleczącego psa. Znam sama osobę, którą ugryzł pies nieznany, a jakkolwiek ta przekonała się wkrótce, że nie zagraża jej żadne niebezpieczeństwo, gdyż zwierzę było zdrowe, kilkoletnią chorobą opłacała swój przestęp i parodiowy niepokój.

Niebył dawno temu właściciel psa, który ugryzł jakąś panią, zanim przekonał się, że był wściekły, przez ogłoszenia poszukiwał i ostrzegał o tem osobę pokąsaną. Bezpieczeństwo publiczne wymaga, by psy nosiły kagańce, skoro tylko poza drzwi mieszkania właścicieli swoich wychodzą lub też prowadzone były na smyczy.

Jest to zapewne utrudnienie dla właścicieli, ale ostatecznie tak dzieje się wszędzie, a trzymający psy mogą się stosować do przepisów.

Jest jeszcze inna przyczyna zaniedbania najprostszych środków ostrożności, oto ogół lubi u nas zwierzęta i lituje się nad temi, które noszą kagańce, utrzymując, że ten jest dla nich niewygodnym. Zdanie to słyszałam nieraz powtarzane. Niepodobna jednak z powodu przesadzonej tkliwości dla zwierząt, narażać na niebezpieczeństwo... ludzi.

Jeśli kagańce stanowi przykrość dla psów, niechże właściciele trzymają je w mieszkaniach lub prowadzą na smyczy, bo ciągła obawa i oganianie się przed psami, jest dla publiczności rzeczą dużo przykrejszą.

We wszystkich miejscowościach, gdzie przepisy bezpieczeństwa publicznego są przestrzegane, ukaza-

nie się psa wściekłego należy do wypadków niezmiernie rzadkich i przejmując słusznym przerażeniem mieszkańców. U nas tylko podobne wypadki uważane są za fakta powszednie, mają nawet swoją rubrykę w czasopiśmie, pomiędzy wypadkami miejskimi; dowiadujemy się z nich niemal codziennie, że jeden lub kilka psów wściekłych, w tej i owej dzielnicy, rzuciły się na przechodniów, że tyle a tyle osób pokąsanych zostało.

Nie wchodząc w to, czy mamy lub nie pewne środki zabezpieczenia się od strasznej choroby w razie pokąsania, jest zawsze rzeczą możliwą te pokąsania bez porównania rzadsze uaznić, za pomocą środków, stosowanych we wszystkich miastach Europy, z wyjątkiem jednego Konstantynopola, który jednak bezpieczniejszym jest dużo od Warszawy, bo jak twierdzą powszechnie, psy tamtejsze nie ulegają wściekłości.

W. Marrend.

Stuletni jubileusz.

Towarzystwo, utworzone w Anglii do wspierania literatów i ludzi pióra, starych i niezamożnych, obchodziło w tych dniach sto lat swego istnienia.

Jest to zaszczytem społeczeństwa angielskiego, że już przed stu laty czuło w piśmiennictwie siłę i że, zamiast oglądać się na materialne jego podtrzymanie przez mecenasów, jak to było wówczas powszechnie przyjętem, szukało w stowarzyszeniu samych piszących podstawy swego bytu.

Z rozrzuconiem wspominają obecnie osobistość skromną Davida Williamsa, który w r. 1790-ym, przy pomocy kilku literatów, założył ów *literary fund*, co do obecnej chwili istnieć i dobroczynnie działać nie przestał.

Od owej epoki założenia, corocznym bankietem obchodzono tę rocznicę i zdawano przy tej sposobności sprawozdanie z obrotu kapitałów. Dawniej odczytywano odeń na cześć tej instytucji i kronika nie zapominała Williamsa Fitz Gerala, który przez 26 lat z rzędu coraz nową odą pisał i wygłaszał na ten sam temat!

Udział i opieka rodziny królewskiej, legaty i zapisy różnych członków zwyczajnych i honorowych, położyły podstawę niezbitą tej instytucji. Newton był jednym z najużyteczniejszych dobroczyńców, a w liście ich znajdują się i cudzoziemcy, jak np. Chateaubriand, który jako wygnańiec otrzymał był wsparcie od Towarzystwa w sumie 10 funtów i który później sownie ją odpłacił.

Książę Walji, który nigdy dwa razy nie przyjeżdża na bankietach tej samej instytucji dobroczynnej, zrobił wyjątek dla Towarzystwa literatów tego roku i przypomniał, że wygłosił na takiej biesiadzie, jako młodzieniec, przed 26-letnią jedną z pierwszych swych mów publicznych i że ojciec jego, ks. Albert, po raz pierwszy zabrał głos w Anglii przy takiej samej sposobności.

Mowa, jaką wypowiedział obecnie, należy do najsławniejszych, z jaką biegły ten mówca królewski dał się słyszeć. Przypomniał, jakie trudności spotyka człowiek piosra do zabezpieczenia sobie stałego dochodu i jak wielkie obowiązki zaciąga względem nich społeczeństwo.

Widocznie książę Walji trafił do przekonania swych słuchaczy i był organem opinii, skoro przed końcem bankietu p. Parkinson, skarbnik Towarzystwa, uwiadomił, że dary i subskrypcje wyniosły 4,000 f. st., czyli 40,000 rs. Hojność to nielada i świadczy, że u anglików sympatja dla literatów nie ogranicza się do platonicznych manifestacji.

A nawet w bogatej Anglii zawód literacki wyjątkowo tylko z bogactwa piszących. Z wyjątkiem dziennikarzy, których dochody są znaczne, jak p. Morley, jeden z najznakomitszych pisarzy współczesnych, powiedział w swej mowie na bankiecie jubileuszowym, nie ma może w całej Anglii więcej nad 50-tych pisarzy, którzyby w dochodach ze swej twórczości literackiej znaleźli trwałą dobrobyt dla swych rodzin i siebie samych.

Nowe kierunki literackie, moda nieledwie, wytrąca nie raz z rąk zasłużonego pisarza pióro i pozbawia go dochodu, na który długoletnią pracą zdawał się mieć prawo liczyć. Ucieczka do kasy Towarzystwa staje się w takich warunkach koniecznością, a odjęta jest bywa wszelka strona upokarzająca przez głęboką tajemnicę, jaką otaczać nie przestaje osoby, pobierające pensję.

Oprócz dyrygującego komitetu, nikt nie zna użytku i obrotu pieniędzy kasy wsparcia.

Nigdy najmniejsza protestacja, a tem mniej żaden skandal nie przyszedł zakłócić rozwoju instytucji, która sześć i pół wiek już cały przeżyła i coraz bardziej w siłę wstąpiła.

Nekanda.

Rubens.

W d. 30-ym z. m. ubiegło lat 250 od dnia śmierci Rubensa.

Urodzony w d. 29-ym czerwca r. 1577-go, wychowaniec epoki odrodzenia, zapalony przytem wielbiciel starożytności, połączył w dziełach swoich znamiona pierwszej i drugiej.

Nieprzebrane fantazją skarby mitologii greckiej z brutalnym zmysłowym realizmem średnich wieków zlały się pod pędzlem Rubensa, wytwarzając obrazy, pełne krwi i ciała, tryskające prawdą i życiem.

Niesmiertelne dzieła mistrza tego nad mistrze, których około 3,000 zostawił po sobie, bodaj w części znane są każdemu, jak znana jest przynajmniej w ogólnych zarysach biografia jego, parę tylko tedy wybitniejszych rysów charakteru artysty podać tu zamierzamy.

Mistrz w odtwarzaniu wspaniałej piękności kobiecej, poeta krwi i ciała, był człowiekiem pełnym cnót domowych, wzorem skromnych obyczajów, umiarkowanym w jedzeniu, pić i zabawie.

Przy pracy lubił wesołą rozmowę, w braku której czytywał sobie kazał. Występowały wtedy na stół dzieła przeważnie Plutarcha, Wirgiliusza, Seneki lub Homera.

Nauki przyrodnicze zajmowały go niezmiennie, a choć nie był sam, jak Leonardo da Vinci, technikiem, architektem, płatnerzem i t. p., to przecież pilnie śledził usiłowania jednego ze znajomych swoich, który (a w owej epoce nie należało to jeszcze do bezwzględnych absurdów) pracował nad zbudowaniem *perpetuum mobile*.

W sprawach pieniężnych nie znał żartów; od książąt panujących nawet z całą pedanterją ściągali należące mu się kwoty. Od raz postawionej ceny na obrazie nie ustępował nigdy ani szeląga, a wiadomo, iż na owe czasy w stawianiu cen tych wcale nie odznaczał się skromnością.

Po śmierci Rubensa druga jego żona, Helena, pozostała po artyście, obrazy i rysunki sprzedawała cesarzowi, królowi hiszpańskiemu i wielu innym, wysoko położonym osobom. Przyniosło to jej 280,000 guldenów brabanckich, około 25,000 fl. st. Suma na owe czasy olbrzymia.

Charakterystycznym jest fakt, iż wdowa po Rubensie wzdrygała się zrazu ze sprzedażą kilku obrazów, przedstawiających nagie figury, a szczególnie „Dianę” i „Trzy gracie”, które na spalenie przeznaczała.

Dohme twierdzi, iż przyczyną tej wygórowanej wstydlivosti musiał być udział, jaki niezawodnie w namalowaniu arcydzieł tych brała pozowaniem piękna żona mistrza.

Po długich ceregielach Richelieu kupił „Dianę”, a król angielski „Trzy gracie”.

Rubens był namietnym zbieraczem cennych przedmiotów i osobliwości. Dom jego przepelniały dzieła sztuki, obrazy, posągi, popiersia, wazy i t. p. Było to iście książęce muzeum.

Utrzymywał również mnóstwo dzikich zwierząt, których używał jako modeli do ulubionych scen myśliwskich.

Pewnego razu — opowiadają — sprowadził do domu pyzowego lwa, w celu przestudowania go w różnych pozach. Lew ten dnia jednego w obecności Rubensa ziewnął, co tak się artyście podobało, iż koniecznie zapragnął namalować lwa ziewającego.

Jakże tu jednak było dziką bestję do pozowania namówić? Aby dopiąć tego celu, Rubens kazał go strażnikowi łańskotać pod szczękę. Eksperyment ten udał się raz, drugi i trzeci, w końcu jednak lew zniecierpliwiony z rykiem porwał się na strażnika z taką groźbą w ślepiach, że rad nierał malarz dać za wygraną.

Zresztą i tak wkrótce potem strażnika, o którym mowa, ten sam lew podobno w przystępie wściekłości rozszarpał. Mimowolnie powtarzamy sobie tu: szczęściem, że nie Rubensa.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Mosk. wiad. donoszą, iż zarząd kolei państwowych opracował nową ustawę kas przezorności dla pracowników kolejowych. Według ustawy korzystac będą z nowych kas robotnicy, którzy stracili możność pracy wskutek wypadku lub podeszłego wieku.

— Praw. wiad. zamieszcza opis nowoustanowionych marek sądowych. Marki te w górnej swej części mają herb państwa, napis: *sudiebnaja poszlina* i oznaczenie ceny; w dolnej części znajduje się pułatek miejsce do kasowania marki.

— Petersb. wiad. donoszą, iż ministerjum komunikacji zaleciło wszystkim zarządom kolejowym znieść systemat wyższych kar, a natomiast wydalać ze służby tych pracowników, którzy na kary podobne zasługują.

— Świat donosi, iż zjazd okręgowy ziemian z guberni kijowskiej zwrócił się do władzy wyższej z podaniem, w którym uskarża się na trudności, wynikające dla rolnictwa z powodu nadmiernej liczby chłopów (125—150 rocznie). Petenci proszą, aby dulożniejszo wpłynęło na ludność wiejską i pozwo- lilo im w niektórych dni najmować się do roboty w polu.

— Warszawski dziennik zamieścił niedawno list pana W. S., żądającego wyjaśnienia co do lei, w których kursują pociągi spacerowe na ko- lej wiedeńskiej. Obecnie tenże dziennik zamie- ścił następne wyjaśnienie kolei wiedeńskiej: „Kil- stały tak temu sposobem próby wprowadzone zo- dane w Warszawie codziennie na wszystkie po-

ciagi i na wszystkie stacje do Skierniewic. Ustano- wiona nad temi biletami kontrola statystyczna wy- kazała dokładnie, w jakie dni ztego rodzaju biletów korzystała szczególnie wielka liczba pasażerów. Na podstawie tych danych, oraz dla zapobieżenia nie- dogodnościom, na jakie wskutek nagromadzenia ma- sy pasażerów spacerowych wystawieni byli pasaże- rowie zwyczajni, jadący na dalsze dystanse, zarząd uznał za potrzebne wyznaczyć specjalny pociąg spa- cerowy, kursujący wyłącznie na dystansie Warsza- wa-Skierniewice i tylko w dni, jakie statystyka wskazała. Kolej żelazna, jako przedsiębiorstwo handlowo-finance, stosując się do możliwych wy- gód dla interesowanej publiczności, nie może prze- cież przytem spuszczać z uwagi swojego własnego interesu; ponieważ zaś cyfry wykazały, w jakie mia- nowicie dni można liczyć na korzystne wyprawianie pociągów spacerowych, zarząd przeto kieruje się temi danymi. Dzień wymieniony w liście p. W. S. nie figu- ruje w liczbie dni, w których możnaby liczyć na to, że sprzedaż biletów spacerowych pokryje choćby w przybliżeniu znaczne koszty, nieodłączne od wysy- łania specjalnego pociągu i dlatego w pomienionym dniu nie było specjalnego pociągu spacerowego, gdyż pociąg tej kategorii nie bywają wysyłane z powodu święcenia świąt tego lub innego wyznania, lecz z po- wodu dni, w których mieszkańcy Warszawy masami wyjeżdżają w okolice miasta.”

— Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej, uwzględ- niając nadzwyczaj trudne obowiązki służbowe po- mocników wagenmajstrów, t. z. spinaczy, połączone częstokroć nawet z niebezpieczeństwem życia, posta- nowił dotychczasowe uposażenie ich, wynoszące zale- dwie 200 rs. rocznie podnieść do właściwej normy, czy to przez wyznaczenie odpowiedniego dodatku do pensji, czy też przez podwyższenie obecnego wy- nagrodzenia etatowego do 300 rs. rocznie.

— Celem rozciągnięcia nadzoru nad operacjami utrzymujących lombardy, oraz dla przekonania się, o ile właściciele ich zachowują obowiązujące przepi- sy, p. o. oberpoliemajstra polecił do d. 1-go (13-go) lipca r. b., dokonać szczegółowe rewizje ksiąg i kontroli, jak również wewnętrznego urządzenia lombardów, co mają dokonać: urzędnicy do szczegó- lnych poruczeń, radca stanu Benzeman: na placu Wa- reckim pod nr. 2, na Lesznie, na Chmielnej, na No- wogrodzkiej i Brackiej; radca kolegjalny Chrzanow- ski: na Mostowej, Bednarskiej, Kościelnej, Starem- Mieście i Brówarnej; radca honorowy Strukowski: na Krochmalnej, Pańskiej, Żabkowskiej, Elektoral- nej i Karmielickiej; naczelnicy wydziałów: radca ko- legjalny Kozłowski: na Nowym-Swiecie, Widok, Długiej, Daniłowiczowskiej i Podwale, wreszcie rad- ca dworu Dobronoki: na Nowolipiu, Żelaznej, Chło- dnej i Niskiej.

— Lombard miejski już od trzech dni nie udzielił żadnej pożyczki, z powodu zupełnego braku kapita- łu do dyspozycji. Taki stan tej tak pożytecznej in- stytucji, bardzo dodatnio wpływa na interesa prywa- tnych lombardów, co jest rzeczą bardzo smutną, cze- mu wypadłoby koniecznie zaradzić przez zwiększa- nie kapitału zakładowego lombardu miejskiego, któ- ry nigdy nie zaspakaja potrzeb osób, zmuszonych wskutek tego udawać się do lombardów prywa- tnych.

— Z decyzji JE. generał-gubernatora warszaw- skiego magistrat upoważnionym został do zawarcia jednorocznych kontraktów z właścicielami posesyj nr. 1769A p. Walfiszem przy ulicy Ś-to Jerskiej za sumę 6,900 rs.; nr. 930 przy ulicy Chłodnej p. Marją Nedmark, za sumę 8,500 rs.; na Kruczej p. Janem Jamiołkowskim za sumę 8,800 rs. na najem lokali dla cyrkulów policyjnych.

— W celu zbadania projektu kamery dezynfek- cyjnej wyznaczoną została specjalna komisja pod pre- zydencją generała Starynkiewicza, prezydenta miasta. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się 6-go czer- wca o godz. 7½ wieczorem w sali magistratu.

— W r. b. zaprojektowanem jest ułożenie rur wo- dociągowych na następujących ulicach: Aleksandrji, Wielkiej, Gęsiej, placu Grzybowski, Krochmalnej, Krzywem Kole, Okólniku, Pawiej, Podwale, Ce- glanej, Walec, Pięknej, Pańskiej, też kanały ma- ją być budowane na Lesznie od Rymarskiej do Kar- melickiej, na placu Bankowym po stronie wscho- dniej od Rymarskiej do Elektoralnej, od placu Ban- kowego do Orlej, na Świętokrzyskiej od Mazowie- ckiej do Marszałkowskiej, na Szkolnej i na Grzy- bowskiej od Granicznej do Gnojnej.

— Układanie rur wodociągowych na ul. Kroch- malnej rozpocznie się w piątek pod kierownictwem inżyniera Preyssa. Przy tej budowie ma być uwzględ- niona reklamacja właścicieli browaru pp. Haber- busch i Schielle, którzy swoim kosztem pragną prze- prowadzić odnogę, łączącą ich posesję z siecią rur miejskich.

— Ciągnięcie klasy V-ej loterii klasycznej roz- pocznie się w d. 13-ym czerwca w sali losowania kantoru warszawskiego Banku państwa.

— D. 6-go b. m. odbędzie się posiedzenie Tow- rzystwa farmaceutycznego w lokalu tegoż na Kano- nji, na którym odczytany zostanie protokół z po- przedniego posiedzenia, sprawozdanie komisji kon- kursowej oraz rzecz o sposobie przygotowywania niektórych produktów chemicznych.

— Do grona członków rady opiekuńczej ubogich cyrkulu VII-go oddziału 2-go, zaproszone zostały pa- nie: Ludwika Bouffał, Marja Kozakowska i p. Bro- nisław Wesely.

— Z literatury.

* Wędrowiec staje się jednym z najruchliwszych tygodników.

Jest to pismo, którego każdy numer zainteresować musi przeciętnego czytelnika doborom artykułów interesujących i tematów żywotnych.

W ostatnim np., oprócz powieści i nowel drobnych, znajdujemy ciekawą historję marek pocztowych, ar- tykuł o zboczeniach umysłowych (arytmomanji itp.), opis fabrykacji lalek gadających Edisona i w. in.

Uwagze redakcji polecamy tylko staranniejsze tłumaczenie artykułów.

* Ostatni numer krakowskiej ilustracji *Świat* przy- nosi nam reprodukcję „Typu” Fabjańskiego, „Nie- dzieli na wsi” Piotrowskiego i Kotsisa „Nierównej doli”.

Obok powieści Estei „W pajęczej sieci” znajduje- my tu wdzięczny obrazek p. Krausharowej „Na mon- te Pincio”, ilustrowany przez p. Bergmana.

* Powieść Elizy Orzeszkowej „Czciciel potęgi” tłumaczy się na język niemiecki dla jednego z czaso- pism berlińskich.

— Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim dzisiaj „Rigoletto” z udziałem panny Nikity.

* Zamiast projektowanej krotoczwili „Nerwy”, dana będzie dzisiaj po raz szósty operetka Millöcke- ra „Biedny Jonatan”.

* „Nerwy” przeniesiono na sobotę.

* Teatr Letni wystąpi jutro po raz pierwszy z gło- śną sztuką Daudeta p. t. „Walka o byt”.

W wykonaniu uczestniczą pierwszorzędną siły na- szej sceny.

* „Biedny Jonatan” ukaże się jutro po raz siódmy z rzędu na deskach teatru Nowego.

* Panna Marczełło ukończyła d. 27-go maja go- ścić swoje występy w Krakowie rolą Azy w „Chla- cie za wsią”, wybrałszy partję tę na benefit i zara- zem pożegnalne przedstawienie.

Publiczność, przepelniająca widownie, po każdej nieomal scenie darzyła utalentowaną artystkę burzą oklasków, a po skończeniu sztuki zarzuciła ją kwia- tami.

Nadto artyści teatru krakowskiego wręczyli bene- fisantce wielki wieniec laurowy i piękną bransoletę z napisem: „Wielkiej artystce koledy”.

* Dyrekcja teatrów ogłasza, że z powodu prze- budowy teatru Wielkiego, mieszczące się w gmachu teatralnym kasy teatrów: Wielkiego, Rozmaitości, Małego i Nowego, oraz biura zamawiania przeniesione będą: teatrów Wielkiego i Rozmaitości, stosownie do dawanych sztuk, do kasy teatru Letniego w ogrodzie Saskim, teatru Nowego do kasy tegoż teatru przy ulicy Królewskiej nr. 411, w których to kasach bile- ty sprzedawane będą od godziny 10-ej zrana do go- dziny 1-ej po południu i od godziny 3-ej po południu do godziny 9-ej wieczorem.

Biuro zamawiania przenosi się do teatru Małego przy ulicy Daniłowiczowskiej nr. 10, w którym to miejscu bilety sprzedawane będą codziennie, z wy- jatkami dni świątecznych i niedzielnych od godziny 10-ej zrana do godziny 2-ej po południu.

— Za długoletnie zasługi.

W przyszłą niedzielę, t. j. d. 15-go czerwca, w tea- trze Letnim w godzinach po południowych odbędzie się przedstawienie benefisowe jednego z najstar- szych pracowników opery naszej, a obecnie jej re- żysera, p. Adolfa Koziaradzkiego.

Na uroczystość tę wznowioną zostanie prześlizna wśród oper Moniuszki perleka „*Verbum nobile*” od- dawna niewystawiana na naszej scenie.

Dalej usłyszymy czwarty akt „Afrykanki” z p. Rzebieczkówną i pp. Myszuga, Chodakowskim, Ale- ksandrowiczem i Niedzwiedzkiem.

Resztę programu zapełnia: komedia, w której przyrzekła swój współudział p. Wisnowska, a dla amatorów baletów znajdzie się także divertissement.

Bilety na ten poranek, interesujący ze względu na program, a zasługujący na poparcie publiczności z uwagi na cel, będą już do nabycia od ponie- działku.

Sprzedażą ich zajmą się koleżanki benefisanta.

= W Promenadzie.

Na scenie Promenady odbędą się dwa przedstawienia amatorskie z celem dobroczynnym.

Pierwsze przypadnie d. 23-go, drugie d. 25-go b. m.

= Pamięci Chałubińskiego.

Grono lekarzy zajmujących się rozstrzygnięciem kwestji: jak zużytkować sumę 10,000 rubli, ofiarowaną na zbudowanie instytucji higienicznej, celem uczczenia zasług ś. p. Chałubińskiego, przedstawiło aż dziewięć rozmaitych projektów.

Na ostatniem posiedzeniu według, *Gazety lekarskiej*, wybrano ostatecznie bardzo pożyteczny sposób użycia tych pieniędzy, ponieważ jednakże, kwota powyższa, na instytucję tak szerokiego, jak ojektowana, zakroju nie wystarcza, proponuje się Towarzystwo akcyjne, w którym kapitał zakładowy stanowić będzie suma powyższa na ten cel ofiarowana.

Jest nadzieja, iż w sposób bardzo dogodny kapitał potrzebny się dokompletuje.

Jak tylko dyskusja ukończona zostanie, podamy dokładne z całego przebiegu dyskusji sprawozdanie.

= Szwalnia.

Onegdaj o godz. 6-iej po południu odbyło się otwarcie VII-iej szwalni dla biednych dziewcząt przy ul. Śliskiej pod nr. 26-ym.

Do szwalni ma uczęszczać 140 dziewcząt.

Dzieci uczyć się będą szycia, krawiectwa i tkactwa.

Szwalnię utrzymuje p. Paulina Bauman, główna opiekunka.

= Posiedzenie.

Na posiedzeniu wczorajszem przedstawiciele służby kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, po wysłuchaniu relacji delegatów, wysłanych w swoim czasie *ad hoc* do Petersburga, postanowiono wyznaczyć oddzielną komisję, złożoną z pp.: J. Adolfa Święckiego, głównego sekretarza rad zarządzających, Ludwika Wojny, inżyniera służby parowozowej i p. Kazimierza Niedźwieckiego, kontrolera wydziału mechanicznego, celem opracowania nowej ustawy dla kasy zjednoczenia tejże kolei, z uwzględnieniem tych zmian, które, jako odstępianie od zasad kasy normalnej, mają pewne widoki urzeczywistnienia.

Możność przeprowadzenia zmian, o których mowa, odnośnie sfery rządowej widzą w blisko trzydziestoletniej egzystencji obecnej kasy i doświadczeniu, nabytem w jej prowadzeniu.

Jako materiał pomocniczy przy pracach nad nową ustawą mają posłużyć gotowe już ustawy kolei moskiewsko-kurskiej i południowo-zachodnich.

Według projektu, omowionego w ogólnych zarysach, wszyscy uczestnicy kasy zjednoczenia podzieleni zostaną na dwie oddzielne grupy.

Do pierwszej należeć będą ci, którzy pozostają uczestnikami kasy dłużej, niż lat 10, do drugiej zaś wszyscy młodszy.

Pierwsi opłacać będą składkę emerytalną w stosunku 12% od pobieranych płac etatowych, z których 8% przypadnie na rzecz kasy dawnej, zaś pozostałe 4% zaliczone zostaną na rachunek kasy nowej; nie mający zaś 10 lat służby opłacać będą tylko składkę, ustanowioną dla nowej kasy typu normalnego.

Za podstawę do zrealizowania praw uczestników rzeczowej kasy emerytalnej ma posłużyć d. 1-szy stycznia 1890-go r.

= W Jabłonie.

Oprócz całego szeregu wioślarzy, którzy w czasie zabawy zbiorowej w Jabłonie, jaka odbyć się ma w nadchodzącą niedzielę, pełnić będą rolę gospodarzy, obowiązki gospodyń przyjęły na siebie panie:

Adolfowa Bauerfeindowa, Romanowa Czarnecka, Antoniowa Fertnerowa, Józefowa Gardowska, Antoniowa Krysińska, Emilowa Marxowa, Wojciechowa Michałowska, Stanisławowa Raubowa, Aleksandrowa Rudowska, Franciszkowa Suchorzewska, Maksymilianowa Szymańska, Apolinarowa Szyborska, Leopoldowa Schellerowa, Tadeuszowa Trzcińska, Edwardowa Temlerowa, Emilowa Treptowa, Konstancja Treptowa, Wojciechowa Tuszeńska, Bronisławowa Tuzowska, Antoniowa Zwolińska i Józefowa Żeliszawska.

= Anglik w Warszawie.

Jeden z ekscentrycznych synów Albjonu, podróżujący od lat kilku po kontynencie, zawitał do Warszawy, a jako lubownik sportu wioślarskiego, zgłosił się do naszych „dzielnych” z prośbą o gościnne przyjęcie łódki.

Nadto dowiedziawszy się o mającej nastąpić w d. 8-ym b. m., t. j. w nadchodzącą niedzielę, wycieczkę Towarzystwa do Jabłony wystąpił do komitetu z prośbą o udzielenie biletu.

Uprzejmy gospodarz wycieczki p. E. Maleszewski bezzwłocznie turystę-gościa zaprosił.

Anglik, stający do regat w Oksfordzie i Cambrid-

ge posiada sporo medali i zapewne wykaże swą umiejętność wiosłowania.

= Z Wisły.

Zaznaczony w górze Wisły przybór niewielki dał się wczoraj odczuć pod Warszawą.

Przybyło przez dzień ubiegły 4 cale wody; wieczorem wodomiar wskazywał 1 stopę 8 cali.

Z dołu Wisły przybyło parę berlinek z kamieniami i żelazem.

Parostatki osobowe przybyły wczoraj szczęśliwie przed godz. 8-mą wieczorem.

Wyjatek stanowił statek „Krakus”, żegluga p. St. Górnickiego i s-ki, który w drodze z Płocka do Warszawy odbył parogodzinny postój na mieliznach.

= Wędrowny artysta.

W jednej z karczem w Grochowie, przy szosie lubelskiej, jeden z naszych znajomych oglądał mało-widła, któremi jakiś wędrowny malarz przyozdobił ściany głównej izby karczemnej.

Na wybielonych ścianach artysta — bo wart jest tej nazwy — w ciągu półtora dnia pobytu w karczmie przed kilkoma miesiącami namalował kilka udanych typów chłopskich i żydowskich, brykę frachtową i szereg wiejskich krajobrazów, z których jeden zimowy odznacza się bardzo ładnym kolorytem.

Według objaśnienia gospodarza, biedak ten, o którego nazwisku się niedowiedział, wziął za swoją pracę trochę prowiantu i kilka złotych.

= Fałszywe turkusy.

Od kilku dni krąży po mieście kupcy tatarscy, sprzedający „turkusy”.

Są to fałszyfikat, przygotowane z kości słoniowej, nasyczonej specjalnym płynem.

Na oko trudno poznać imitację, nie posiadającą prawie żadnej wartości.

= Lwy.

Gdzie królują Włademany
I Hodgini wraz z siostrami,
Do doliny „tej szwajcarskiej”
Seeth zawitał z swymi lwami.
Rzesza władców skwarnych pustyń,
Która mruczy, ryczy, zgryzta
Łagodnie jak baranki
Na skinienie pana Seeth'a.

Ty, co widzom ukazujesz
Ten twi dramat, czy poemat,
Przez tak kryjesz w tajemnicy
Tresowania swój systemat?
Do słuchania twych wykładów
Znajdziesz z chętnych nader wielu,
Nie kryj wiedzy swej pod korcem
Słynny lwów pogromicielu.

Tej młodzieży pozłacanej
Co bnie w długi coraz śmieiej,
Daj pogromco kilka lekcji,
Poskramiania wierzyeiel.
Jak złagodzić temperament
Wierzyeiel, komornika,
Naucz, wielki lwów pogromco,
Ginącego już dłużnika.

Teraz w kwestji delikatnej
Powiem słówko niezbyt nowe:
W Ameryce, w Europie,
W całym świecie są... teściowe.
Bądź dla zięciów litościwy,
Nie odmawiaj swej protekcji,
Daj zgębionym i znękanym
Poskramiania kilka lekcji.

= Nieszczęśliwa.

Od pewnego czasu u wielu osób zostały spełnione kradzieże, których się dopuściła młoda kobieta, niejaka H. K., posiadająca wszystkie pozory dobrego wychowania i wykształcenia.

Miedzy innymi K. odnajduje pokoje przy rodzinach i dawszy zadatku rubla, znika po kilku dniach, unosząc rozmaite rzeczy.

Ostatnio państwo J. pod nr. 24-ym przy ul. Wspólnej, padli ofiarą podobnej kradzieży.

Spryt H. K. w zjednywaniu sobie ludzi jest niezrównany.

A jednak... jest to nieszczęśliwa istota, dotknięta chorobą.

Stwierdziło to już kilku lekarzy oraz sędzia śledczy, który nawet polecił H. K. uwolnić z więzienia i uznać wszystkie jej czyny za spełnione w stanie niepożyteczności.

Nad taką psychopatką należałoby koniecznie rozciągnąć opiekę, zwłaszcza, iż wiele osób pada ofiarą niesłychanego sprytu kleptomanki.

Zamknięcie nieszczęśliwej w domu zdrowia jest nieodzowne.

= Oszustwo.

Są jeszcze ludzie naiwni, którzy dają się podejść pierwszemu lepszemu oszustowi zagranicznemu.

W kwietniu donosiliśmy o pewnym przedsiębiorcy wiedeńskim, zamierzającym na miesiące: lipiec i sierpień zadzierzawić od Towarzystwa wyścigów konnych pole Mokotowskie, celem urządzania tam popularnych a tanich zabaw letnich.

Plenipotent owego przedsiębiorcy, niejaki August

Broom, pół niemiec, pół anglik, zabrał znajomości z p. D. z ulicy Marszałkowskiej.

Pan D., posiadacz znacznych kapitałów, decydował się należeć do spółki.

Zanim jednak pierwsze kroki o zadzierzawienie placu wyścigowego zostały rozpoczęte, ów Broom otrzymał depeszę, wzywającą go do odbycia podróży do Moskwy i Petersburga.

Ajent posiadał tylko jakieś akcje kolejowe i pożyczki lombardzkie, prosił więc p. D., aby na zastaw tych papierów mógł dostać 3000 rs.

Warszawski kapitalista widząc, że nominalna wartość walorów jest znacznie większą, żadaną sumę pożyczyl.

Odtąd Broom zniknął bez wieści.

Pan D. w tych dniach przekonał się, że papiery, jakie posiada, przedstawiają według bieżącego kursu wartość *maximum* 500 rs.

Oszukany kapitalista przez konsulat ściga szantażystę, chociaż nie jest pewny, czy ten nie podał fałszywego nazwiska.

= Kradzieże.

W bazarze Różyckiego na Pradze Chai Waldowej skradziono ze sklepu 3 sztuki towaru wartości 140 rs. — Bawigiemu chwilowo w Warszawie Samsonowi Poleszuk, w przejeździe przez ul. Nalewki, skradziono pugłares, w którym znajdowało się 100 rs. — Z przedpokoju Marii Slesarewskiej przy ul. Nowogrodzkiej pod nr. 9-ym skradziono różną garderobę wartości 150 rs. — Ze składu towarów łokciowych Chasana Tr. markajewa na Pradze przy ul. Olszowej pod nr. 8-ym skradziono różnych towarów na sumę 150 rs. — Z mieszkania Kajetana Trabczynskiego przy ul. Długiej pod nr. 20-ym skradziono 121 rs. i różne dokumenty. — Zamieszkała przy ul. Moskiewskiej pod nr. 31-ym na Pradze, Franciszka Fabisiak doniosła policyi, iż sublokatorka Domańska skradła jej z kufra 180 rs., zbiegła.

= Z niedozoru.

Sześciolatek syn kolonisty z za wolskich rogatki, Michał Pajczkowski, wdrapawszy się na śmigie wiatraku, zaczął tam produkować gimnastyczne.

Czeladnik młynarski, nie zauważywszy chłopca, puścił wiatr w ruch.

Wskutek upadku, Pajczkowski uległ złamaniu ręki i nogi. Zyciu P. grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym, na ul. Marszałkowskiej, Ewelina Piotkowska, najeżdżana przez ekwipaż przywatny, którego woźnica zdolał uniknąć, uległa złamaniu nogi.

Dorożkarz nr. 182 przejechał krawca Gotlieba, zamieszkującego pod nr. 28-ym przy ul. Franciszkańskiej.

Gotlieb złamał rękę i został zraniony w głowę.

= Zuchwała napaść.

W dniu wczorajszym na wale praskim, p. Luniewicz, b. adwokat, został zaczepiony przez dwóch drabów, z których jeden zranił pana L. tępiem narzędziem w prawą skroń, a drugi uderzył łaską w ramię.

Napastnicy uciekli natychmiast, a jeden z nich zawołał: — Przeczamy, stała się omyłka.

Pomimo zarządzonej pogoni, lotrzy uciekli. Okazuje się, że pan L. padł ofiarą jakiegoś ludzkiego podobieństwa, napad bowiem był widocznie przeciw innej osobie skierowany.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej Walenty Ernt, b. ofcjalista, zamieszkały przy krewnych na Czystem, otrnął się kwasem siarczanym.

Pomimo energicznego ratunku, stan zdrowia Ernta jest niebezpieczny.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu była utrata miejsca i nie-
możność znalezienia zarobku.

NA TORZE.

(Wyścigów dzień wtóry)

Pomimo, iż afisze zapowiedziały początek zapasów sportowych na mokotowskim polu na godzinę czwartą po południu, nie myślecie, abyśmy w oznaczonej godzinie rozpoczęli gonitwy.

Nie... Spóźnić się u mety jest dla prawdziwego sportsmena grzechem nie do przebaczenia, ale nie stawić się na czas u startu wolno, a nawet wypada.

O piątej przeto dopiero rozlega się pierwszy dźwięk, mający przywilej wsadzania dżokei na siodeł i zapraszania publiczności do łóż i trybun dwojakiego rodzaju. Zresztą dzień już jest długi, skończymy zatem przed szarą godziną gonitwy tak na płaskim, jak najeżonym przeszkodami torze.

Baczność...

Oto nagroda „Koncepta”, zwana inaczej „Nagroda zachęty” w kwocie 400 rs. dla trzylatków wyłączenia Janowska „Chimera” jest prawdziwą chimera, albowiem w chwili stanowczej wycofuje się z walki, wjeżdżają zatem na tor: „Tormentor” Dobrogość, „Lizdejko” J. Reszkego, gniada „Hela” L. Grabowskiego, znany z pierwszego dnia wyścigów „Strym” Mysyrowicza, wreszcie ciemna „Kordelja” z Janowa. Towarzystwo dobrane, albowiem znajdujemy w tem gronie potomków znakomitości swego czasu, jak „Zützena”, „Highlandera” i „Kaisera”.

Zobaczmy, czy daleko padło jaskółce od jabłoni. Go-nitwa odbywa się na oranym torze, gdyż krety, nieznające się zgola na wymaganiach sportu, porwały tor zielony tak haniebnie, iż narażać trzylatków na złamanie nogi niepodobna. Pędzimy przeto w w-

bloku kurzu, który mgłą mityczną zakrywa pojedyncze momenty walki.

Na szczęście walki prawie niema, „Tormentor”, prowadzony ręką zimnego jak lód, Spoonera, przoduje o tyle, o ile sam to uzna za stosowne. Pierwszym też przebiega dystans dwuwiorstowy w 2 m. 39 sekund, za nim o dwie długości podąża „Lizdejko”, przewodzący reszcie niefortunnych zapasników.

Zwolennicy stajni Dobrogosta obliczają niewielkie, lecz i bez wielkiego ryzyka zdobyte korzyści: totalizator pojedynczy płaci po 18 rs. za stawkę (dziesięciurublową). Podwójny za to gotuje niespodziankę: za pierwszego konia wypłaca tylko po 18 rs. 50 kop., za drugiego za to aż 63 rs. 50 k.

Nieliczni zwolennicy „Lizdejki” dobrze zostali wynagrodzeni za swe zaufanie w siły bieguna, ciesząc się ogólnym brakiem zaufania.

Prawdziwy sportsmen nie zaniedbuje nigdy sposobności obejrzenia zwycięcy po biegu. Spieszmy zatem do zagrody przed trybunę sędziów, gdzie „Tormentor” prezentuje swe piękne, pianą w tej chwili pokryte kształty. Damy z łóż parterowych ściągają skrupulatnie pulki, tworzone w kółkach ściągających dobranych. Albowiem niewinny hazard jest monotonnych biegów przyprawą. Cóż robić! Nie podobna przez cztery godziny z rzędu zdobywać się na sól attykę, niechże więc na pomoc pośpiesza kuchenna.

A przed stajniami panuje ożywienie ogromne. Przygotowujemy się do „Handicapu” o nagrodę Józefa hr. Zamoyskiego, w sumie 600 rs. Bieg to urozmaicony, gdyż konie wszelkiego wieku i narodowości brać w nim mogą udział. Oprócz więc „Klaudji” pp. Reszkego i Rzewuskiego, która tak świetnie prezentowała się w zeszłorocznym sezonie, oprócz „Mac-Mahona” Dobrogosta i „Cliff Pirata” Krumpla, z których pierwszy dał się już poznać do datnio w ubiegłą niedzielę, widzimy u startu klacz kasztanową „Rose Caron” L. Grabowskiego po słynnym „Kordjanie”.

Należy przebiec trzy wiorsty i być pierwszym z czterech. Szparko więc „Mac Mahon” wyrusza, za nim podąża reszta. Młodzieńki Dunn przed trybunami wstrzymuje swego bieguna wszystkimi siłami. Kto wie, może tego pożałuje w końcu.

Na trzeciej wiorście walka stanowczo przebieła się na stronę potężnego „Mac Mahona”. Naprawdę „Claudia” skacze po torze, jak piłka gumowa. Wspaniały syn „Zützena” bez szpiceru i ostrogi mknął, jak strzała. Już... już... celownik o parę kroków... Już „Claudia” rezygnuje z pierwszego miejsca, zadawalnijając się drugiem, gdy nagle Spooner spostrzegł tuż koło siebie jadącego Wilsona, który szalonym wysiłkiem wyrównywał przestrzeń, dzieląc go od „Mac Mahona”, i niezawodnemu triumfatorowi chce wydrzeć dobrze zasłużone zwycięstwo.

Prawdziwa jednak cnota triumfuje. Kto wie, co by było, gdyby Wilson o parę sekund wcześniej rozpoczął „robotę”. Skoro jednak nie rozpoczął „roboty” o parę sekund wcześniej, „Mac Mahon” jest pierwszym, „Cliff Pirat” drugim, „Claudia” trzecią. Za emocje, trwające 4 m. 1 sek., totalizator pojedynczy dorzucił do stawki 12 rs., podwójny czynnym nie był, gdyż tylko przy pięciu koniach u startu kombinacje francuskiego Molocha dają jakie takie rezultaty.

Pół godziny pauzy... Rozejrzyjmy się po trybunach. Znajdujemy tu towarzystwo nie tyle liczne, ile bardzo dobrane, co więcej, ogromnie ożywione i zażywające nader wesoło półgodzinnego wczasu. Ku rzetelnemu zadowoleniu rodzaju wskiego dzień jest ciepły i jasny. Mamy więc tualety o tyle lekkie, o ile wykwintne. Jeszcze parę dni pogodnych, jeszcze parę popołudniowych upałów, a na trybunach w nadchodzącą niedzielę zaszeleszczą tualety prawdziwie wyświegłe, świeże i lekkie, jak listki róży o wschodzie. Tymczasem delektujemy się przedsmakiem tego, co będzie.

Niestety, na kontemplację nie ma zbyt wiele czasu. Półgodzinna pauza przemija szybko, a na tor wjeżdżają nowi zapasnicy. Po wycofaniu „Cliff Pirata”, który najzupełniej miał dosyć poprzedniego biegu, tylko dwa konie zdobyć pragną „Nagrodę sprzedażną” („Prize à reclamation”) w kwocie 400 rs. Z tych „Gorazda” Orłowskiego liczy sobie lat cztery wieku, drugi, kasztanowa „Litera Queen” J. hr. Potockiego jest poważnie pełnoletnia. Rozumie się, iż inłoda klacz pełnoletnia zwycięża, a Wilson, pocieszony poprzednią porażką, niesie swe wytrenowane członki na wagę, która udowadnia, iż wszystko w biegu odbyło się we wzorowym porządku.

Jakoż wszystko odbyło się w porządku. Gonitwa trwała 3 m. 14 sekund, co na dystans dwu i półwiorstowy nie jest zbyt wiele, totalizator zaś płacił rubla 15 nielicznym graczom, którzy w niebieskiej kurtce i białej szarfie położyli zaufanie.

Nagroda dodatkowa „Gayarre” w sumie rubli 600 aż pięć biegunów powołuje do startu: Towarzystwo to wcale dobrane, albowiem znajdujemy w nim i niezwykłego „Melbourne” J. hr. Potockiego, i „Dumną” Kronenberga, i gniadego „Lancelota” Mysyrowicza, i „Sarazina II” L. Grabowskiego, i wreszcie „Priama” Paradoxa. Konsoreja totalizatorowe spoglądają na „Melbourne” wzrokiem, wyrażającym pewność siebie.

Jakoż nie zawodzą się bynajmniej. Po 3 minutach 52 sekundach oczekiwania „Melbourne” po trzywiorstowym biegu pierwszy staje u mety po zaciętej walce z „Priamem”, któremu stara się dorównać „Lancelot”. Sława, jaką cieszy się „Melbourne” w kołach kompetentnych, nie zaćmiła się ani na jedną chwilę.

Więc totalizator płaci tylko po 15 rubli, muzyka intonuje jakiegoś wspaniałego marsza, kto spragniony, chłodzi się kruszonem, wreszcie nadchodzi chwila rozpoczęcia gonitwy piątej o nagrodę Odetty (steeple chase).

W kołach i kółkach widnieje skupienie. Aż dwaście plotów jest do przebycia i to na przestrzeni trzywiorstowej. Więc w ciszy czekamy na dzwonek z trybuny i przecieramy fularami lunety.

Skupienie widzów okazuje się usprawiedliwionem, albowiem bieg to dramatycznych przejść i wielce tragicznych momentów.

Bo oto „Obrot” Pokotilowa, „Lohengrin” Braunschweiga, „Hardy” v. Krumma, „Minna” Mścigniewa i „Biegun” Druckiego - Lubeckiego puszczają się w zapasy, pełne niebezpieczeństw. Zaledwie pomknęli, staje przed nimi przeszkoda pierwsza. Hop la!

Tu następuje moment tragiczny pierwszy: jeździec „Minny”, White, spada z konia, który galopuje sam dalej, kontent, że się pozbył ciężaru. Biednego White’a przewożą do pawilonu, gdzie dr. Jelenkiewicz opiniuje, iż, oprócz guza pod okiem, niefortunny dzikiej ważniejszego szwanku nie poniósł.

Pozostali galopują dalej... Druga przeszkoda — hop la! — i oto drugi moment tragiczny. „Obrot” wali się na piasek wraz z jeźdźcem. Pozostaje trzech tylko zapasników, ale i tym los nie pozwala szczęśliwie zwinąć do portu, zwanego celownikiem. Albowiem przy czwartej przeszkodzie Clay’owi „Hardy” odmawia skoku. Jeździec zwraca rumaka raz jeszcze i jeszcze raz doznaje zawodu. Więc strapiiony i o siłach swego bieguna wąpiący, zawraca i truchcikiem do stajni podąża. Niebaczny! zapominał, iż dzikiej, jak stara gwardja, umiera, ale nie poddaje się nigdy...

Nie dosyć jednak na tem. Na trzeciej wiorście i Strzelecki spada z „Bieguna”. Pomny jednak na zasadę wyżej wymienioną, dosiada konia po raz drugi, zawraca, przeszkody pozostałe bierze i zyskuje drugą nagrodę, gdy pierwsza siwemu „Lohengrinowi” przypadła w udziale.

Tyle klęsk w jednym biegu, i to w ciągu 5 m. 40 sekund, musiało, rzecz oczywista, popsuć naturalny porządek rzeczy. Więc totalizator podwójny płacił po rs. 27 i 16, pojedynczy zaś aż 219 rs. za 10 wyplacal za „Bieguna”.

Koniec... Tłumy odpływają do miasta. Rozmyślania nad marnością rzeczy tego świata w ogólności, a biegów z przeszkodami w szczególności, oparowały wszystkie umysły bez wyjątku.

Bał wszak nie tylko na wyścigach kto pada, nie dochodzi do celu.

John Bull.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 6-go b. m., w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie ulic: Południowej, Nawróta, Długiej, Targowej, Łagiewnickiej, placu przed starym kościołem katolickim, przedłużenia Targowej i przedłużenia Długiej w m. Łodzi od rs. 26.008 kop. 55.

— D. 6-go b. m., w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na przebrukowanie ulic: Wschodniej, Przejazd i Zielonej w m. Łodzi od rs. 10.073 kop. 69.

— Od d. 6—13-go b. m. odbywać się będą egzamina wstępne w warszawskim instytucie aleksandryjsko-maryjskim.

— D. 6-go b. m. rozpoczyna się egzamina wstępne do I-ej klasy szkoły realnej wrocławskiej.

— D. 6, 7, 10 i 11-go b. m. odbywać się będą egzamina wstępne do I-ej klasy 2-go gimnazjum żeńskiego warszawskiego.

— Jutro, o godz. 7-jej wieczorem, w sali magistratu tutajszego, odbędzie się zebranie ogólne członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 11-jej przed południem, w magistracie tutajszym, odbędzie się licytacja na dostawę w r. 1891-ym dla potrzeb policji warszawskiej: drzewa opałowego sosnowego 2,030 sążni sześciennych, miotł brzoźowych 800 sztuk i słomy 5,925 pudów; wadium do licytacji wynosi 1,646 rs.

— D. 7, 10 11 i 12-go b. m. odbywać się będą egzamina wstępne do I-ej klasy progimnazjum żeńskiego warszawskiego.

— D. 11-go b. m., o godz. 6-jej wieczorem, w kancelarji przy ulicy Ogrodowej pod № 28-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

W czasie pożaru, który szerzył się w mojej fabryce tabakierki w d. 3-im b. m., na uczynione mi zapytanie z ramienia władzy, gdzie i na jaką sumę wzmiankowana fabryka jest ubezpieczona, oświadczyłem, że w Towarzystwie „Moskwa” na sumę 8,000 rs., nadmieniając przytem, iż ostatniej polisy nie wykupiłem w swoim czasie i że z tej przyczyny prawdopodobnie nie będę mógł uzyskać żadnego wynagrodzenia za poniesioną stratę, co też, niestety, sprawdziło się.

Upraszając sz. redakcję o łaskawe sprostowanie opisu, zamieszczonego w nrze 151-ym, w najbliższym numerze Kurjera, łączę wyrazy poważania i szacunku.

Adolf Halpern.

ZE ŚWIATA.

× Z Poznania piszą do nas: Pogrzeb ś. p. arcybiskupa Dindera odbył się z całą wspaniałością.

× Także znawca. Jeden z dzienników paryskich nie lubi z całego serca Paderewskiego i ściga go ciągle zawzięcie swemi dowcipami. U nas zdarzają się, co prawda, podobniusiśkie wypadki, bywają Benjaminskowie tego lub owego pisma i stałe ofiary, mimo to, jedni i drudzy niezgorzej się przytem mają. Wracając do Paderewskiego, wiadomo powszechnie, że w Paryżu zdobył sobie pierwszorzędne stanowisko, że koncerta jego przepelnione, zwłaszcza pięknymi paniami. Tego ów dziennik głównie przebaczyć nie może. Pisze więc z powodu koncertu, danego na korzyść liceum dla młodych panien. „Niechajmi księżniczki wybaczą bluźnierstwo, które wypowiem: oto, że ów skrzypek Guy (grał i skrzypek na tym koncercie) bawi mnie daleko więcej, aniżeli wasz Paderewski. I pomyśleć, że można się było pozbyć tego mordującego fortepian polaka! Ale gdzie tam! Powraca z Londynu, zaczyna grać i piękne panie znowu mdleją. Ciekawy też byłbym, komu pierwsi się sprzykrzy, czy polakowi walić po klawiszach, czy też pięknym damom ekstazy i omdlenia.”

× Gilotyna na scenie. Podczas gdy u nas podziwiają sensacyjność „Żywego posagu”, w londyńskim teatrze „Lyceum” grywany jest dramat, który bez uciekania się do orgij półświatka i melodramatycznych scen na cmentarzu, stokroć silniej wstrząsa nerwami słuchaczy. Co prawda, osnuty on został na tak podatnej do efektów kanwie, jak wypadki francuskie z końca zeszłego wieku. Autor zaś, wprowadzając w grę szlachetne głównie pierwiastki duszy ludzkiej, nie cofnął się jednak przed pokazaniem na scenie: pojedynku, pożaru, salonów wersalskich, księży, arystokracji i motłochu, zbrojnych utarczek, barykad, podziemnych więzień w Bastylji, całej Conciengerie, a nawet w ostatnim akcie krwawych rusztowań gilotyny. Nadeśtane nam pamiątkowe album, poświęcone pierwszemu przedstawieniu „Zamarłego serca”, stanowi hold, nader pochlebny zarówno dla dramatu p. Watts-Philips’a, jak i dla słynnego aktora, H. Irving’a, który w pięknej tej sztuce z mistrzostwem podobno naczelną odtworzył rolę. A niełatwo mu to przyszło, pomimo bowiem niewinnie sentymentalnego tytułu, główny bohater, Robert Landry, ciężkie ma do spełnienia zadanie. Hr. St. Valery nietylko kradnie mu narzeczoną, lecz wtrąca nieszczyśnego pod białym pozorem w podziemia Bastylji. Motłoch, biorący ją szturmem w 20 lat później, uwalnia Landry’ego, wychodzi on jednak na świat starcem złamanym po to, aby ujrzeć Francję wśród luny ogniowej i krwawych zapasów rewolucji. Za katusze całego prawie życia lud władzę mu dziś oddaje. Stanawszy na jej czele, Robert Landry powtórnie spotyka zadośćuczynienie. Oto jedyny syn dawnego wroga, hr. St. Valery, i tej, która go dla owego wroga zdradzała, ma nazajutrz zginać na rusztowaniu. Serce Roberta, od lat 20-tu pragnieniem zemsty podtrzymywane jedynie, upoi się nią nareszcie. Lecz wtem kobieta, tak niegdyś ukochana, rzuca się do nóg jego, błagając o życie jednynaka. Landry walczy; zamarłe uczucia powinny milczeć, a jednak ożywia je technienie niegdyś potężne i wielki duch ten, nie mogąc wstrzymać egzekucji, przez Robespierre’a podpisanej, wstępuje na szafot, aby własną głową ocalić syna hr. St. Valery, odpłacając szczytnym poświęceniem za ukradzenie narzeczonej, za 20-letnie więzienie i zdrudgotanie całego swego życia. Wierzmy, iż kulminacyjna ta scena, na stopniach szafotu odegrana, może piorunujące wywierać wrażenie.

× Ceny dzikich zwierząt. Według cennika ogrodu zoologicznego w Antwerpii, ceny zwierząt dzikich nie są zbyt wygórowane. Lew lub tygrys królewski, stosownie do piękności okazu, kosztuje 1,000—10,000 fr., samiec od 1,000—3,000 fr., niedźwiedź biały 1,000—2,000 fr., jaguar 1,000—1,500 fr., pantera 500—800 fr., węże różne od 125—1,000 fr., struś 1,000—1,500 fr., orzeł afrykański 1,000 fr., inne gatunki od 100—1,000 fr., wreszcie kondor 6,000 fr.

× Mumie egipskie, których poszukiwanie było do ostatnich czasów bardzo korzystnym procederem, spadły obecnie w cenę, gdyż wszystkie muzea już się w nie zno-patrzyły; piękny egzemplarz, którego autentyczność i wiel-

do 5,000 lat urzędownie jest stwierdzony, można nabyć za 425 fr.

× **Dr. Schliemann** zajęty, jak wiadomo, obecnie wykopaliskami na Hissarliku, zapadł na dolegliwą chorobę uszów. W zeszłym tygodniu zmuszony był nawet przebrać na czas pewien roboty i udać się do Konstantynopola po poradę lekarską. Lekarze stwierdzili, iż choroba wymaga operacji i trziesięcijnego leczenia się. Wobec rozpoczętych robót, Schliemann kurację odłożył na później.

W dziedzinie mody.

Jesteśmy w sezonie wyścigów. Wszelkąd moda, ulegająca tak chętnie prądowi chwili, wyciąga obecnie wszystkie pomysły w jednym kierunku i pieszczochem jej są dzisiaj głównie tualety sportowe, tembardziej, że tak zwane *toilettes de promenade* lub „visites” pod wpływem Anglii silą się na istic purytańską skromność i prostotę.

Na *turfach* stolic europejskich: w Trouville, Biarritz, Brighton, na wiedeńskiej Freudenau itd. można podziwiać te najnowsze cuda wszelkądnej mody. Uchodzą tu niejedną ekscytacyjnością, która w ciasnym ramach ulic i parków miejskich byłaby wprost niemożliwą. Tu eleganci wielkiego i mniejszego świata prezentują swe kostjomy pasowe, ozdobione czarnymi koronkami, granatowe fraki *directoire* o złotem haftowanych wyłogach przy jedwabnych lub wełnianych spódnicach w niebieskie i żółte kraty, tualety *heliotrope, genre espagnol*, o wysokich rękawach *gigot* i artystycznie udrapowanych mantylach z koronek koloru lilowego; kapelusik z fioletów i parasolka lila z koronek udrapowanych na *fonds złoście* — uzupełniają tualetę. Liczne reprezentowane są również suknie z koronek czarnych *Chantilly* na tle kolorowym, kapelusze *Mantelet* i parasolki, ściśle zastosowane do koloru tualety. Właścicielki łóż wyścigowych zarzucają niekiedy na ramiona długie okrycia z granatowej, srebrzystej lub *maron Sicienne*, nieodzownie haftowane złotem; żakiety całkowicie pokryte pasmanterją, kosztowne szale indyjskie ze złotymi deseniami itp. Złoto lśni wszędzie — wśród powodzi jaskrawych kolorów, w matowej mgie koronek i w bukietach modnych obecnie kwiatów... Czerwcowe słońce może się w niem kąpać dowoli!

Wspomnieliśmy już, iż pierwszorzędne magazyny polecają obecnie kostjomy, kapelusze, parasolki itp. wszystko *genre turf*. Co tylko ma być prawdziwie *chic*, musi mieć konieczną łączność z turfem.

Haute nouveauté stanowią tualety, zahaftowane w podkwoy, lby końskie i inne insygnia sportu; do kostjumów tych używane są żakiety, wykrojone na wzór żokiejskich z materji w pasy, o rękawach z atlasu lub aksamitu. Modne są bardzo żaboty z plisowanej krepy białej w desenie sportowe.

Najmodniejszą ozdobą stała się — podkowa. Formę jej przybierają brosze, sprzączki, agrafy, przepinki itd.; nawet pierścienki noszą na sobie brylantową podkowę. Breloki, gałki u lasek i parasolek, szpilki do kapeluszy — wszystko to stroi się w podkwoy, ostatnim zaś wyrazem mody są — *Capotes fer à cheval*...

Pięknościami, nie hołdującym zbyt ekscentrycznym modom, Paryż przyniósł w darze dwa modele, po pierwsze — sukni i okrycia, wykrojonych całkowicie z szerokich wstażek, powtórę kostjumu kaszmirowego, przyozdobionego na przódzie spódnicy i stanika (zapinany na plecach) galonami, poprzecznie naszywanymi.

Pelerynki *commenceut à tomber dans le domaine*. Na jesień stanowczo zapowiadają panowanie szalów naszych prababek, owych tylekroć wyśmiewanych szalów. Wiedzę zaczyna je protegować już obecnie.

Kilka dni temu eleganci paryskie podziwiali w pracowni „Króla” Wortha piękną toaletę balową, przeznaczoną dla pewnej również pięknej arystokratki hiszpańskiej. Arcydzieło to składało się z różowej krepy i srebrem przerabianego atlasu. Tęgo samego koloru atlas ułożony w głębokie stojące fałdy, tworzył *panneau*, z pod których wizera plisowana krepowa spódniczka. Okryta u dołu w miejscach, gdzie wychodzi girlanda z jasnoróżowych glicynji. Staniczek z plisowanej krepy okala szeroki pas atlasowy, zachodzący aż pod ramiona i zapinany na przódzie równie szeroką kłamrą, pokrytą atlasem. Wycięcie z przodu i na plecach w kształcie rzymskiego V. Trzy rzędy dużych pereł tworzą ramionczka. Takie same dwa rzędy bramią króciutką bufkę krepową, stanowiącą rekawki.

O ile dotąd wnoszą, perły i nadchodzącej zimy stanowiąc będą, prócz kwiatów i piór, najmodniejszą ozdobę sukien.

A teraz słów kilka o modach męskich według recepty z Londynu.

Pierwszą ofiarą mody będzie kelnierzyk, krajający żyję bez litości. Książę Walji wypowiedział mu

woję. Dostojny *gentleman* zaczął używać kelnierzy szerszych i niższych, iucjatywa zaś książęca wytworzyła oczywiście modę.

Garnitury letnie powinny być koloru *grisbleu*, z materiałów miękkich i wełnistych. Krótkie żakiety tak zwane „*Dorset*” lub „*Smoking*” coraz bardziej zaczynają usuwać frak na plan drugi. Nieodzownym warunkiem tych kostjumów jest kolor czarny, wyłogi jedwabne, jak najmniej kieszeni, o ile chodzi o ubranie wieczorowe.

Żakiety spacerowe, lub wizytowe powinny być z sukna wełnianego w odcieniu niebieskawym.

Kamizelki — na dwa rzędy guzików. Dolne ubranie szerokie u góry, węższe u dołu, aby cała stopa pozostała odsłonięta. Widnieje też uświłowanie przywrócenia używanych dawniej ozdobnych gorsów, dotąd jednak gors gładki o jednym guziku panuje wszelkądnie.

— P. Władysław Bednawski, członek war. Tow. dobr., w uczczeniu pamięci zgasłej swej małżonki, ś. p. Emilji, nadesłał dla pomienionej instytucji rs. 100 na powiększenie zakładu sierot.

— Na ręce hr. Ronikiera, wiceprezesa komitetu, mającego na celu rozszerzenie zakładu sierot przy W. T. D. ofiarowali: panna Eugenia Sianożęcka zebrane w gronie panien rs. 87; zgromadzenie starszych kuchmistrzów zebrało rs. 50 kop. 75, a mianowicie: od pp. Wincentego i Marcina Stanielewiczów po rs. 10; A. Sochackiego i A. Liefeldta po rs. 5, od M. Kotońskiego rs. 3; St. Janickiego i Franciszka Wróbla po rs. 2; po rs. 1 zaś od K. Brajbisza, F. Dąbrowskiego, Bo. Dąbrowskiego, Z. Edmunda, K. Grodzkiego, A. Kielbarza, W. Madejczyka, St. Nowakowskiego, K. Pawłowskiego, M. Stani i Wł. Szubińskiego; resztę pieniędzy dali pp. J. Gaworski, J. Skrodzki, J. Wasilowski, W. Postawior, Kudelski, L. Włodar, L. Cudzkow i J. Fruszkiewicz. Zgromadzenie starszych felezerów za pośrednictwem p. Teofila Sapiejewskiego złożyło rs. 15 — wreszcie firma Bobrowski i Urbanowski rs. 10.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marja Franciszka z Tourów Koronowska,

żona właściciela cukierni firmy Ch. Tour, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, rozstała się z tym światem d. 4 czerwca r. b., przeżywszy lat 24. Pozostała w smutku żona i matka, oraz brat zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 6-ym czerwca, to jest w piątek, o godz. 11-iej zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5-iej po poł., na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Zofja Józefa z Gajewskich

MERCHÉL,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 23. W głębokim smutku pozostali żona z dwojgiem dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych w dniu 6-ym czerwca, to jest w piątek, o godzinie 10-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 6-iej po południu, na cmentarz powązkowski.

† Dnia 1 czerwca r. b. zmarł

ś. p. Karol Kłokocki,

mając lat 65, z których przeszło 40 przesłużył w dobrach Krasne, własności hr. Ludwika Krasieńskiego. Cześć pamięci zaszczonego człowieka, który życie całe poświęcił pracy i czynieniu dobrze.

† W dniu 6-ym czerwca, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 9-iej i pół zrana, za duszę

ś. p. Aleksandra Tadeusza Chlebowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona zaprasza.

† W sobotę, dnia 7 b. m., jako w przeddzień rocznicy śmierci

ś. p. JOANNY BAR,

odprawiona będzie w kościele św. Antoniego (po-reformacym) o godzinie 9-iej zrana, na jej intencję, msza św., na którą pozostały żona z dziećmi zaprasza żyjących.

† W dniu 6-ym czerwca, to jest w piątek, w kościele św. Krzyża, o godzinie 9-iej i pół zrana, odprawiona zostanie msza święta za duszę ś. p. Bronisława Chojnowskiego, prof. w szkole głównej, na które matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Z SĄDÓW.

Spór o majątek.

Niezmiernie ciekawą i doniosłą sprawę rozstrzygnął w ubiegłą sobotę (24-go maja) 3-ci departament izby sądowej warszawskiej.

W pow. bedzińskim, gub. piotrkowskiej, znajdują się dobra Żarki, niegdyś dziedziczna własność rodziny hr. Męcińskich. Dobra te, zawierające ogółem około 300 włók przestrzni, składają się z miasta Żarki i siedmiu wsi. W jednej z tych wsi, Leśniowie, znajdował się dawna ufundowany klasztor ks. paulinów.

Jeszcze na początku przeszłego wieku, mianowicie w 1707-ym roku, ówczesny właściciel Żarek, hr. Męciński, uczynił na rzecz wspomnianego klasztoru fundację, która wprawdzie nie była należycie wykonywana. Dopiero pod koniec zeszłego stulecia, Adam hr. Męciński, na którego Żarki drogą sukcesji przeszły, w wykonaniu fundacji swojego przodka, zeznał przed aktami

ziemskimi w Leśniowie pod d. 23-cim czerwca 1796-go r. o donacyjnym, mocą którego cały folwark Leśniów ks. paulinów do wiecznego użytku oddał.

W zamian zobowiązał hr. Męciński ks. paulinów do odprowadzania po wieczne czasy dwu mszy św.: jednej za zmarłego fundatorów, a drugiej za niego samego; nadto w końcu aktu uczynił zastrzeżenie:

„iż w razie, gdyby ks. Paulini z fundacji korzystał nie mogli, fundusz „w mocy fundatora i jego sukcesorów zestawie będzie do wolnej dyspozycji”.

Przy zaprowadzeniu dla dóbr Żarki pierwotnej pruskiej hipoteki, paulini popisywali się ze swoimi prawami, w aktach z d. 23-go czerwca 1796-go r. zawartymi, wskutek czego na podstawie tego aktu wniesiony został do ksiąg hipotecznych wpis treści następującej:

„Prawo użytkowania względem wsi Leśniowa dla klasztoru paulinów w Leśniowie, mocą układu z właścicielem Adamem hr. Męcińskim w Włodowicach d. 23-go czerwca 1796-go r. zawartego, w aktach sądowych ziemskich w Leśniowie roborowanego, ustanowione pod tym warunkiem, iż gdyby klasztor paulinów zniesiony i zakonnicy klasztoru z tegoż oddalonych być mieli — wieś Leśniów powróci napowrót do własności Adama hr. Męcińskiego lub jego sukcesorów, które prawo w tym sposobie do protokołu z d. 5-go lutego 1798-go r. podane i w imieniu właściciela przyznane *ex decreto* z d. 31-go marca 1801-go r. wpisane zostało.”

W takim stanie rzeczy, nabył dobra Żarki w r. 1808-ym wspólnik sukcesorów, syn zmarłego już podówczas fundatora, Adam hr. Męciński.

W r. 1815-ym Żarki weszły w skład Królestwa, dla którego, jak wiadomo, w r. 1818-ym wydane zostało nowe prawo hipoteczne, przyczem termin prekluzyjny do ustalenia prawa własności dóbr nieruchomości, oznaczono dla województwa krakowskiego na d. 1-ey stycznia 1826-go r.

Przy organizacji w r. 1825-ym hipoteki dóbr Żarki nowego prawa, zgłosiła się pomiędzy innemi Prokuratorja królestwa z żądaniem zabezpieczenia dla klasztoru paulinów użytkowania, lecz prawa własności do folwarku Leśniowa, to na podstawie pierwotnego aktu fundacyjnego z r. 1796-go. Komisja hipoteczna, zważywszy, że na zasadzie art. 152-go tej ustawy hipotecznej nikomu nie wolno wznowiać takich roszczeń, względem których nastąpiła już prekluzja pod wagą prawa pruskiego, decyzyją z d. 30-go listopada 1825-go r. żądanie prokuratorji pozostawiła bez skutku, zaś prawa paulinów względem folwarku Leśniowa postanowiła zabezpieczyć tak, jak były zabezpieczone w hipotece pruskiej. Przedmiot takiej decyzji nikt w ustanowionych terminach nie zaapelował, wskutek czego prawa do wsi Leśniowa ustalone zostały ostatecznie w księdze hipotecznej dóbr Żarki, w sposób następujący:

W dziale I-ym wykazu hipotecznego przy opisie i wskazaniu ogólnej przestrzeni dóbr Żarki, Leśniów wymieniony został jako stanowiący część składową pomienionych dóbr. W dziale II-gim Jan hr. Męciński wskazany został jako właściciel dóbr Żarki z przyległościami, pomiędzy którymi wymienioną została wieś Leśniów. Zaś prawa klasztoru paulinów ujawniono jedynie w dziale III-cim (ściśnienia i ograniczenia prawa własności) przez przeniesienie do tego działy żywcem z hipoteki pruskiej wpisu, który przytoczyliśmy wyżej.

Następnie dobra Żarki kilkakrotnie zmieniali właścicieli. W r. 1832-gim nabyła je na publicznej licytacji, przy sprzawieży przez Towarzystwo kredyt. ziemskie, Aleksandra z Charymontów Antonin, a w trzy lata potem kupił je od pani Antoniny słynny na owe czasy przemysłowiec, Piotr Antoni Stepiński. W r. 1853-im na mocy układu urzędowego zawartego z Piotrem Stepińskiem, Żarki przechodzą na własność Banku polskiego; zaś w cztery lata później, w r. 1857-ym, nabywa je od Banku spółka: Karol Ordęga, Osterloff i Lesser Levy. W wszystkich aktach sprzedaży Leśniów wymieniany jest jako stanowiący część składową dóbr Żarki, z tą jedynie zmianą, iż prawo użytkowania z tego folwarku służy paulinom.

W r. 1864-ym, w chwili gdy Żarki były własnością Ordęgi, Osterloff i Lesser, w księdze hipotecznej dóbr Żarki, obok wpisu zabezpieczającego prawa paulinów uczynioną została wzmianka, że prawa obok zabezpieczone przeszły pod zwadywanie skarbu.

W r. 1867-ym p. Karol Ordęga w imieniu swoim i swoich współwłaścicieli, wytoczył akcję przed ówczesny trybunał piotrkowski, żądając uchylecia fiskusa, akcji tej wszczął nie popierał. W trakcie tego spóiku właściciele Żarek rozwinęli się i na żądanie p. Karola Ordęgi nakazana została sprzedaż w drodze działów. Na publicznej licytacji w r. 1870-ym oddany, kupił dobra Żarki z przyległościami p. Ambroży Zaborowski, a już w r. 1874-ym sprzedał je w całości, tak jak mu wyrokiem adyudykacyjnym przysądzone zostały, p. Karolowi Ordędze, który tym razem nabył owe dobra na własność własną.

W r. 1881-ym, skarb, jako bezwarunkowy Leśniowa właściciel, sprzedał go aktem pozahipotecznym p. Borchmanowi.

P. Borchman zgłosił się z aktem nabycia do wydziału hipotecznego piotrkowskiego i żądał oddzielenia folwarku Leśniowa od dóbr Żarki, założenia dla niego osobnej księgi hipotecznej i uregulowania tytułu własności na jego. Borchman imię. Wydział hipoteczny zważywszy, że wpis, dotyczący Leśniowa w dziale III-cim wykazu hipotecznego dóbr Żarki, opiewał tylko o prawie użytkowania i że takie tylko prawa skarbu przejął, decyzyją z d. 15-go października 1881-go r. wniosek p. Borchmana zawiesił, aż do uregulowania przez skarbu tytułu własności Leśniowa na swoje imię. Wówczas p. Borchman wytoczył przeciwko skarbowi akcję o rozwiązanie kontraktu sprzedaży Leśniowa i wynagrodzenie strat, poniesionych przez niego, z powodu nieprawnej sprzedaży owego folwarku. To zaś stało się źródłem drugiego, a nas obecnie zajmującego procesu.

NADESŁANE.

Magazyn Tabaczný pod firmą J. ROSENBLUNE (filja III-cia) mieszczący się dotąd przy ul. Senatorskiej nr. 34, przeniesiony został na Krakowskie Przedmieście, rogiem na Miodowej do domu dawniej Roesslerów nr. 79, wprost kościoła Św. Anny (po-Bernardynskiego). Sprzedaż hurtowa i detaliczna wyrobów wszystkich pierwszorzędnych fabryk rosyjskich i miejscowych.

W sobotę d. 7-go czerwca r. b.
w Alei Ujazdowskiej nr. 12 vis-a-vis ul. Wilezkiej,
otwartym zostanie Zakład Mleczny i specjalny gród
Zabaw dziecięcych, pod nazwą „**Faustynów**“.
UWAGA! W niedzielę dnia 8-go czerwca urzą-
dzona będzie pierwsza wielka zabawa dziecięca
z nader urozmaiconym programem, z której całko-
wity dochód przeznaczony został na korzyść Towar-
zystwa nad biednymi matkami i ich dziećmi.

Szczegóły w afiszach. 000

DOLINA SZWAJCARSKA.

Letni Cyrk Ciniselli.

Dziś występ najslawniejszego pogromcy **lwów**
Mr Jules Seeth. Wielki sensacyjny numer.
Oprócz tego występ wszystkich artystów, artystek
i kłownów.

Codziennie w ogrodzie koncert orkiestry **Mei-
ningenskiej.**

Szczegóły w afiszach.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Z należnym szacunkiem

Ernesto Ciniselli, dyrektor. 785r

— Dentysta **Zofja Gutzman** wstawia zęby
sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od
10—5-jej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 2089

— **Biedny Jonatan.** Pieśń Henrietty „Czy
chcesz pokochać mnie”, wyjdzie za dni kilka nakła-
dem **Echa muzycznego.** 797

BAZAR WYROBÓW KOBIECYCH

Wierzbowa 6, hotel Angielski

POLECA:

Sukienki i płaszczyki dziecięce,

Fartuszek damskie i dziecięce,

Szlafroki damskie,

Pończochy i Skarpetki,

KRAWATY.

Na Obstalunek
Bielizna wszelka, Ubrania
dziecinne, Bluzki, Szlafro-
ki itp.

a nadto uzyskawszy wykwalifiko-
waną od lat wielu krojczynie
do krawiecczyni, podejmu-
je się roboty Sukien i płaszczy-
ków damskich.

Przyjmuje **Koldry** do roboty.

Poleca **Hafty i Znaczenie.**

CENY NISKIE.



do Rybołówstwa

w składzie Broni i artykułów
wszelkiego sportu

Roberta Ziegler

796 ul. Trębacka nr. 4.

— **Maria Łazarowicz** (art. muz.) powró-
ciła do Warszawy. Erywańska 5, m. 16. 2090

— **Stanisław Chłudzinski, adwokat**
przysięgły, otworzył kancelarję w domu własnym
przy ul. Dzielnej nr 43. 2037

LEON GLUKSMAN,
dr medycyny z Piotrkowa, **ordynuje** przez sezon
letni w **Wrynicy.** 684r

MŁODE OSOBY

zamierzające dla dalszego kształcenia się, lub ka-
pieli morskich, przepędzić czas jakiś w Gdańsku lub
też dzieci do szkół uczęszczające, znajdują **sumien-
ną opiekę u pani rentjerki Brandt.**
(**Danzig Hundegasse 38**). Najlepsze re-
ferencje na każde zawołanie. 2046

— **Jan Lauterbach, Marszałkow-
ska 143,** poleca znaczny skład zegarków genew-
skich, wyłącznie pierwszorzędných fabryk, oraz
wielki wybór otrzymanych z Paryża łańcuszków i
dewizek, najnowszych fasonów. Ceny niskie. 725r

— **Dr Grodzki** leczy **choroby sekretne**
oraz **niemoc** wskutek takowych. Widok 22. 2021

— **Jezioro** pod Łomżą poleca swoją wódkę
z traw nadnarwiańskich „**Zubrowkę**“. Skład
hurtowy w Warszawie **Trębacka 3.** 436r

KAPIELE RZYMSKIE

Krakowskie-Przedmieście N 58, 716r

Prysznic po kop. 15.

2008 Dentysta **M. Neumark** wstawia zęby sztu-
czne. Bielańska nr 6, naprzeciwko hotelu Lipskiego.

NA SEZON OBECNY

świeży transport towarów: **parasolki i rękaw-
iczki paryżskie, wyroby skórzane,**
bronzy itp. poleca po cenach **najniższych**

GOLIŃSKA

GMACH TEATRU. 1666

— Zamówienia, poczynając od najmniejszych ilo-
ści do największych zapotrzebowania na

Cement Portland

Angielski, Niemiecki, krajowy „Wysoka” i „Gro-
dziec” **Ogółem ogniotrwałą i Glinę** angielską
Ramsay’a i krajową, skutecznie można w kan-
torze firmy

Z. A. KRAJEWSKI

Bielańska 9 (hotel Paryski). Telefon nr. 83. 1660

— **Dr L. Jagniłkowski** wyjechał do Bu-
ska na sezon letni. 2005

— **Zakład Pogrzebowy W. Świę-
kowskiego, Senatorska nr 32.** Najsum-
nienniej załatwia kompletne pogrzeby, prze-
wożenie, **ekshumacje i balsamowanie**
zwłok. Najtaniej sprzedaje trumny (metalowe syste-
mu Mintra) oraz drewniane dębowe. Poleca najwię-
kszy wybór wieńców metalowych. 782r

RĘKAWICZKI

SKÓRKOWE

na 4 guziczki 75 kop.

na 6 95 kop.

na 8 z wyszyc. 1.10 kop.

męzkie „Derby stebnowane” para rs. 1 k. 20,

poleca **Fabryka i Magazyn**

Józefa Lukrec,

Włomackie Nr 3. 673r

Ogród POD RAKIEM

jest otwarty i zaopatrzony we wszelkie wymagania
gastronomiczne, a mianowicie: **Raki z Psko-
wa,** odznaczające się wielkością i smakiem, a któ-
rych przyrządzenie jest specjalnością tego zakładu.
Tamże przyjmuje się wszelkie zamówienia na wese-
ła, obłady i t. p. zebrania. — Ceny bardzo przystępne.
792

Marta W.

— Dentysta **Ludwik Szwaremacher**
wyjechał za granicę. 2074

NOWE PAPIEROSY

„ALEKSANDRJA”

10 sztuk Nowe Papierosy 5 sztuk
6 kop. 3 kop.

St. Petersburskiej fabryki

SAATCZY I MANGUBI

do nabycia we wszystkich składach i dystrybucjach
w Warszawie i na prowincji.

Uwaga dla pp. handlujących:

Do 1,000 sztuk papierosów
sprzedaje się 10 funtów III ga-
tunku wyborowej dobroci, pod na-
zwą „Extra”. 2044

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą i Przychodzą godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 p. p.	11 5 rano
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-iej i II-iej kl. idą do granicy, dalej tylko I-iej kl.)	9 20 wiecz.	6 10 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Skierniewic	11 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-bydgoska:		
Kurjerski 3 klasy	3 15 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	9 45 rano
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 kl. do Brześcia	8 35 rano	7 32 wiecz.
Pocztowy 3 kl. do Brześcia	3 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 43 wiecz.	7 1 rano
Towarowo-osobowy 3 kl. do Łukowa	9 10 rano	9 45 wiecz.
Towar.-osob. II i III kl. do Mrozów	5 30 p. p.	9 30 rano
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 kl.	11 23 wiecz.	6 38 rano
Osobowy do Białegostoku	5 15 p. p.	9 — rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy (także do Dąbrowy i Ostrowca)	11 15 wiecz.	8 5 rano
Pocztowy (także do Kielc i Kolu- szek)	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Towarowo-osobowy do Ostrowca	7 15 wiecz.	—
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Kolaszek)	7 45 rano	10 2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 — wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Osobowy do Nowogrodzkiej	4 15 p. p.	9 21 rano
Osobowy w święta i niedziele z No- wogrodzkiej	—	10 45 wiecz.
Obwodowa z kolei wiedeńskiej:		
Osobowy	2 50 p. p.	8 55 wiecz.
Osobowy	7 15 rano	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolskiej:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 rano
Osobowy	8 12 wiecz.	3 30 p. p.

Statki parowe Fajansa odchodzą codziennie:

Do Włocławka o godz. 6-jej zrana i 1-jej po południu.
Do Płocka kurjerskie o godz. 1-jej po południu,
zwyczajne 6-jej i 8-jej zrana.
Do Góry Kalwarii i Mniszowa o godz. 7-jej zrana.
Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o godz.
7-jej i pół zrana.

Pociągi spacerowe

wyprawiane w niedziele i dni świąteczne za obniżoną
opłatą.

Warszawsko-wiedeńska:

wydać bilety tańsze o 30%, na przejazd do Skierniewic i sta-
cyj pośrednich i z powrotem, pociągami wychodzącymi z War-
szawy o godz. 6-jej, 7-jej m. 5, 9-jej m. 30 zrana i 3-jej m. 15 po
poł. Powrót tego samego dnia pociągami oddzielnymi, wycho-
dzącymi ze Skierniewic o godz. 9-jej m. 5, z Radziwiłłowa o g.
9-jej m. 23, z Rudy Guzowskiej o godz. 9-jej m. 45, z Grodziska
o godz. 10-jej m. 7, z Brwinowa o godz. 10-jej m. 21, z Prusko-
wa o godz. 10-jej m. 36 i z Włoch o godz. 10-jej m. 53 i staje
w Warszawie o godz. 11-jej m. 5 w nocy.

Warszawsko-terespolska:

wydać bilety tańsze o 50%, do Mrozów i stacyj pośrednich,
które służą do pociągu wychodzącego z Pragi o godz. 9-jej m.
10 z rana i przybywającego na Pragę tego samego dnia o godz.
9-jej m. 45 wieczór.

752

1015R

Stan Resorowej Angielskiej.

1880

w Warszawie, Wolska № 14.

w Nisku, w Galicji,

pośredniczy w zakupnie, sprzedaży i dzia-
wach dóbr, większych i mniejszych posiada-
ści, realności miejskich i włościańskich, w
sprzedaży i zakupie lasów, w dostarczaniu
ludzi do robót polnych i fabrycznych, flisa-
ków i oficjalistów przywrotnych, tak w kraju
jak i po za granicą, tudzież w każdego ogła-
daju dozwolonych ajencjach, przyczem ogła-
sza, że w Krakowie jest z wolnej ręki i do-
sprzedania sklep towarów kolonialnych i co-
likatesów, z wszystkimi przyrzadami i co-
warami, przy ulicy najwięcej uczęszczanej o-
200 do 250 zlr. dziennego targu, za cenę o-
koło 3,000 rubli russ.—Reflektanci zachęcają się
zgłosić do pomienionego biura, które będzie
w możności wszelkie zlecenia, polecać i do-
śpiesznie i jaknajsumienniej, polecać i do-
skazywać względem.

ZARZĄD

Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do publicznej wiadomości poniżej zamieszczony i zatwierdzony przez JW. Inspektora Rządowego, na mocy rozporządzenia Ministerjum Dróg i Komunikacji z dnia 29-go Października 1888-go r., Nr 12459, wykaz godzin, przeznaczonych do przyjmowania i wydawania towarów na stacjach drogi Nadwiślańskiej, jak również wyszczególnienie tych dni, w których ekspedycje towarowe zupełnie zamknięte, lub też do południa tylko czynne będą.

W Y K A Z

godzin, przeznaczonych do przyjmowania i wydawania towarów na stacjach drogi żelaznej Nadwiślańskiej.

I.

Dla towarów przewożonych pociągami osobowymi:

Na stacjach **Warszawa Nadwiślańska** i **Lublin**, przyjmowanie i wydawanie towarów, przewożonych pociągami osobowymi, uskuteczniać się będzie codziennie, nie wyłączając dni galowych i świątecznych, od godziny 7-ej rano do 10 wieczorem, na pozostałych zaś stacjach od godz. 8-ej rano do godz. 9-ej wieczorem.

UWAGA. Transport pośpieszny, przybyły **nocną porą**, pociągami pocztowym, pasażerskim, lub towarowo-osobowym, może być bezzwłocznie wydany odbierającemu, na skutek jego żądania, z warunkiem jednakże, ażeby odebrany towar nie później, niż w półgodziny po odejściu pociągu był usunięty ze stacji.

II.

Dla towarów przewożonych pociągami towarowymi:

W dni powszednie przyjmowanie i wydawanie towarów, przewożonych pociągami towarowymi odbywać się będzie:

a) na stacjach **Warszawa**, **Lublin** w czasie miesięcy letnich to jest od 1 (13) Kwietnia do 1 (13) Października przyjmowanie towarów od godziny 8-ej rano do 4-ej po południu, wydawanie zaś od godz. 8-ej rano do 5 po południu, w czasie zaś zimowych miesięcy towary przyjmowane będą od godz. 8-ej rano do 3-ej po południu, wydawane zaś od godz. 8 rano do 4 po południu.

b) na stacji **Mława** przyjmowanie towarów **latem i zimą** będzie uskuteczniane od godz. 8-ej rano do 4-ej po południu, wydawanie zaś od 8-ej rano do 5-ej po południu.

c) na **pozostałych stacjach** tak przyjmowanie, jakoteż i wydawanie towarów, będzie się uskuteczniać **w lecie**, od godz. 7-ej rano do 12-ej w południe i od 2-ej po południu do 6-ej wieczorem; w **zimie** zaś od godziny 8-ej rano do 12-ej w południe i od 1-ej z południa do 4-ej wieczorem.

W dni świąteczne *) przyjmowanie i wydawanie towarów, przewożonych pociągami towarowymi, będzie się uskuteczniało **zimą i latem** na wszystkich stacjach od godziny 8-ej rano do 12-ej w południe; po godzinie 12-ej przyjmowanie i wydawania pomienionych towarów nie jest obowiązującym.

Za dni świąteczne uważać należy:

- 1) Dni niedzielne.
- 2) 25 Grudnia (6 Stycznia) Trzech Króli (katol.).
- 3) 6 (18) Stycznia Trzech Króli (prawosł.).
- 4) 21 Stycznia (2 Lutego) Oczyszczenie N. Maryi Panny (kat.).
- 5) 2 (14) Lutego Oczyszczenie N. Maryi Panny (prawosł.).
- 6) 13 (25) Marca Zwiastowanie N. Marji Panny (katol.).
- 7) 25 Marca (6 Kwietnia) Zwiastowanie N. Marji Panny (praw.).
- 8) Piątek i Sobota zapustne (st. st.).
- 9) Wielki Piątek i Wielka Sobota (katol.).
- 10) Wielki Piątek i Wielka Sobota (prawosławne).
- 11) Drugi dzień Wielkiej Nocy (katolickie).
- 12) Drugi dzień Wielkiej Nocy (prawosławne).
- 13) Wniebowstąpienie Pańskie (katolickie).
- 14) Wniebowstąpienie Pańskie (prawosławne).

*) Na stacjach: Luboml. Maciejów i Kowel dni świąteczne tylko podług starego stylu będą obserwowane.

- 15) 26 Kwietnia (8 Maja) św. Stanisława (katolickie).
- 16) 9 (21) Maja św. Mikołaja (prawosławne).
- 17) Boże Ciało (katolickie).
- 18) Drugi dzień Zielonych Świątek (katol.).
- 19) Drugi dzień Zielonych Świątek (prawosł.).
- 20) 17 (29) Czerwca św. apostołów Piotra i Pawła (katol.).
- 21) 29 Czerwca (11 Lipca) św. apost. Piotra i Pawła (prawosł.).
- 22) 6 (18) Sierpnia Przemienienie Pańskie (prawosł.).
- 23) 3 (15) Sierpnia Wniebowzięcie N. Marji Panny (katol.).
- 24) 15 (27) Sierpnia Wniebowzięcie N. Marji Panny (prawosł.).
- 25) 27 Sierpnia (8 Września) Narodzenie N. Marji Panny (kat.).
- 26) 8 (20) Września Narodzenie N. Marji Panny (prawosł.).
- 27) 29 Sierpnia (10 Września) Ścięcie św. Jana Chrzc. (prawosł.).
- 28) 14 (26) Września Podwyższenie św. Krzyża (prawosł.).
- 29) 26 Września (8 Października) św. Jana Ewangelisty (praw.).
- 30) 20 Października (1 Listopada) Wszystkich Świętych (kat.).
- 31) 22 Października (3 Listopada) Świecenie obrazu N. Matki Boskiej Kazańskiej (prawosł.).
- 32) 21 Listopada (3 Grudnia) Ofiarowanie N. Marji Panny (prawosławne).
- 33) 26 Listopada (8 Grudnia) Niepokalane Poczęcie N. Marji Panny (katol.).
- 34) 12 (24) Grudnia Wigilja Narodzenia Chrystusa Pana (kat.).
- 35) 24 Grudnia (5 Stycznia) Wigilja Narodzenia Chrystusa Pana (prawosł.).
- 36) 14 (26) Grudnia Drugi dzień świąt Bożego Narodzenia (katolickie).
- 37) 26 Grudnia (7 Stycznia) Drugi dzień świąt Bożego Narodzenia (prawosławne).
- 38) 1 (13) Października Opieki N. Marji (prawosł.).
- 39) 26 Lutego (10 Marca) **Urodziny Jego Cesarsko-Kr. Mości Najjaśniejszego ALEKSANDRA III ALEKSANDROWICZA.**
- 40) 2 (14) Marca **Wstąpienie na tron Jego Ces. Król. Mości Najjaśniejszego ALEKSANDRA III ALEKSANDROWICZA.**
- 41) 6 (18) Maja rocznica Urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza, Następcy Tronu.
- 42) 15 (27) Maja **Rocznica św. Koronacji Ich C. K. Mości Najjaśniejszego ALEKSANDRA III ALEKSANDROWICZA i Najjaśniejszej MARJI TEODORÓWNY.**
- 43) 22 Lipca (3 Sierpnia) **Imieniny J. C. K. Mości Najjaśniejszej MARJI TEODORÓWNY.**
- 44) 30 Sierpnia (11 Września) **Imieniny J. C. K. Mości Najjaśniejszego ALEKSANDRA III ALEKSANDROWICZA.**
- 45) 14 (26) Listopada **Urodziny J. C. K. M. Najjaśniejszej MARJI TEODORÓWNY.**
- 46) 6 (18) Grudnia **Imieniny J. C. W. W. Ks. Mikołaja Aleksandrowicza, Następcy Tronu.**

III.

Wszystkie stacje nie przyjmują do wysłania i nie wydają z magazynów towarów, ekspedjowanych tak pociągami osobowymi, jakoteż towarowymi w dni następujące:

- | | |
|---------------------------------|----------------------------------|
| 1) Nowy-Rok | } podług nowego i starego stylu. |
| 2) Pierwszy dzień Wielkiej Nocy | |
| 3) " " Zielonych Świątek | |
| 4) " " Bożego Narodzenia | |

67½ kop.
miesięcznie
w Warszawie.

Najbardziej rozpowszechniona ilustracja polska „TYGODNIK ILUSTROWANY”

3 rs. kwar.
talnie na
prowincji.

z początkiem Lipca r. b. we wszystkich swoich działach literackich rozpoczyna szereg nowych prac najcenniejszych autorów w ten sposób, że pismo *żadnych* dalszych ciągów z poprzedniego kwartału zawierać nie będzie. „Tygodnik ilustrowany” zamieszcza poezję, powieści, nowele, studia literackie, artystyczne, szkice etnograficzne, historyczne, przyrodnicze, przeglądy społeczne, piśmiennicze i naukowe.

Nadto rubryki „Tygodnika” zapełniać będą: *Wł. Bogusławski* (sprawozdania muzyczne), *M. Gawarewicz* (kroniki tygodniowe), *Cz. Jankowski* (przeglądy artystyczne), *W. Korotyński* (kronika polityczna), *Ed. Lubowski* (przeglądy teatralne). Jedyną u nas ilustracją chwili bieżącej pod kierunkiem *T. Czapelskiego*. Korespondencje ze stolic europejskich. Portrety i życiorysy. Kronika wiadomości bieżących, miejscowych, prowincjonalnych i zagranicznych. Najbogatszy dział artystyczny zasilany przez wszystkich artystów polskich pod kierunkiem *M. Kotarbińskiego*, ze współudziałem *J. Gebethnera*. W jedynej u nas na wielką skalę urządzonej drzeworytni „Tygodnika” pracują pierwszorzędne siły w tym kierunku, jak: *Gorazdowski, Holewiński, Klein, Łoskoczyński, Nicz, Zajkowski* i inni.

Z początkiem Lipca r. b. rozpocznie „Tygodnik” druk najnowszej powieści

Elizy Orzeszkowej p. t. „**JĘDZA**”.

W stałym bezpłatnym dodatku tygodniowym rozpocznie się druk ostatniej powieści **Maurycego Jokaia „BOGACI NĘDZARZE”**.

Najobszerniejsza ilustracja polska „Tygodnik” wychodzi w objętości dwóch arkuszy tekstu z ilustracjami, arkusza dodatku powieściowego, oraz okładki, zawierającej ogłoszenia, szachy, rebusy, logogryfy, grafologję, bibliografję, oraz w pewnych odstępach czasu mody.

Cena prenumeraty „Tygodnika ilustrowanego”

w Warszawie:
Miesięcznie k. 67½
Kwartalnie rs. 2
Półrocznie rs. 4
Rocznie rs. 8

Z przesyłką pocztową:

Kwartalnie rs. 3
Półrocznie rs. 6
Rocznie rs. 12

Wydawca „Kłosów” z końcem bieżącego miesiąca zawiesza to pismo, które, zlewa się z naszą zgodą z „Tygodnikiem ilustrowanym”. Prenumeratorowie przeto „Kłosów” z chwilą zawieszenia tego pisma będą mogli na żądanie odbierać w zamian „Tygodnik ilustrowany”, a nadto prenumeratorowie z prowincji mają prawo nabywać pierwsze półroczje „Tygodnika” za cenę rs. 4, zamiast 6, wraz z przesyłką pocztową.

Prospekty, numera okazowe i wykazy dzieł znacznie zniżonych dla prenumeratorów „Tygodnika ilustrowanego” wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Adres dla listów i przesyłek pieniężnych:

„TYGODNIK ILUSTROWANY” (w Księgarni Gebethnera i Wolffa Krakowskie-Przedmieście № 15) w Warszawie. 759r

Redaktor **Dr. Józef Wolff**.

Wydawcy: **Gebethner i Wolff**.

Mydło Panama zdolne zadowolić najwybredniejszy gust. — Cena kawałka kop. 50, ¼ tuz. 2 rs. 50 kop.

Mydło Tatrzańskie z pięknym zapachem kwiatów swojskich. — Cena kawałka kop. 25, ¼ tuz. rs. 1.25, oraz

Wode Kolonjską, wyborową, w cenach od 30 kop. do rs. 1.50, poleca uwagę Publiczności czysto-krajowa fabryka

Warszawskie Laboratorium Chemiczne.

Dostać można w magazynach tejże: 1) róg Miodowej i Senatorskiej; 2) Krakowskie-Przedmieście № 1, 3) róg Granicznej i Królewskiej; 4) Nalewki № 31, oraz w znaczących perfumerjach, składach mat. apt. i u fryzjerów. 693R

MAKA PSZENNA
z Młyna Parowo-Walcowego
VERLOOP & GODDARD,

egzystującego w Elizawetgradzie, od roku 1873-go,

znajduje się w składzie Agencji warszawskiej i sprzedaje się tamże hurtownie i detalicznie. Zamówienia na bezpośrednią dostawę z Elizawetgradu na wszystkie miejsca przyjmuje z wszelkimi możliwymi udogodnieniami. 605

Agencja na Królestwo Polskie i gubernje Zachodnie
M. GOLDBERG, Warszawa, Nalewki 37.

Szczawnica-Miedzius,

Zakład zdrojowo-kapelowy, klimatyczny i wodoleczniczy,
otwarty 20 Maja 1890 r.

Środki lecznicze: Klimat, woda mineralna ze 7 źródeł, żętyca, mleko, kefir, kąpiele w Zakładzie wodoleczniczym i w łazienkach; dla chorych na katar: nosa, gardła, krtani, tchawicy, oskrzeli i płuc, jakoteż żołądka, przewodów żółciowych, dróg moczowych z ogólnym usposobieniem do chorób płuc.

Zakład wodoleczniczy nowo-rozszerzony i ulepszony według wymagań nowożytnej hydroterapii, będzie kierowanym przez specjalistę **D-ra W. Mośkowskiego**.

Restaurację zakładową objęli fachowcy pp. **M. Stani** i **A. Jałoszyński** z Warszawy.

Hotel Marja i Gospoda Warszawska, wygodnie urządzone (z piecami, pościelą i t. p.).

Rozsyłkę wody ze źródła **Wandy** i **Szymona**, skutecznie bezpośrednio Zarząd Zakładu. — Prospekta Zakładu na żądanie rozsyła.

Zarząd Zakładów D-ra Kołaczewskiego
na Miedziusiu w Szczawnicy. 598R

ILLUSTRACJA POLSKA

BIESIADA LITERACKA.

Literatura, Sztuka, Wychowanie, Gospodarstwo, Sprawy bieżące, Polityka.

Do redakcji pisma, które ma na celu przede wszystkim dobro rodziny, należą pierwszorzędne siły literackie i artystyczne. Dodatek tygodniowy „**WIECZORY POWIEŚCIOWE**” zawiera powieści przeważnie historyczne, które bawią i uczą.

PREMIUM BEZPŁATNE, dla całorocznych prenumeratorów „Biesiady Literackiej” z „Wieczorami powieściowymi”: dzieło popularno-naukowe obficie ilustrowane

„WIEDZA,”

zawierające wiadomości z nauk przyrodniczych, niezbędne dla ukształconego człowieka.

CENA PRENUMERACYJNA:

w Warszawie:		na Prowincji i w Cesarstwie:	
Rocznie	6 rs. 50 kop.	Rocznie	8 rs. — kop.
„ bez dodatków	5 „ — „	„ bez dodatków	6 „ — „
Kwartalnie	1 „ 63 „	Kwartalnie	2 „ — „
„ bez dodatków	1 „ 25 „	„ bez dodatków	1 „ 50 „

Adres dla przesyłek pieniężnych wprost do Redakcji:

„**BIESIADA LITERACKA** Chmielna 26.”

Redaktor i Wydawca **Władysław Maleszewski**.

Prospekt lub numer okazowy przesyłamy na żądanie.

979

KROCHMAL RYŻOWY FRANCUSKI

E. REMY & C^o

odznaczony złotymi medalami na pierwszorzędnych wystawach, uznany za najlepszy produkt w tym rodzaju, jako nadający bieliźnie bez wszelkich dodatków najpiękniejszy glans.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

u **W. Kronnenberga** za Żelazną Bramą, 941R

M. Muszkata Senatorska 22, oraz w wielu innych składach aptecznych, kolonialnych i mydlarniach.

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są od 15 (27) Sierpnia r. b. do wynajęcia w Warszawie

całe domy i lokale
na użytek wojsk.

Życzący wydzierżawić takowe na cel powyższy, mogą składać deklaracje piśmienne w Magistracie m. Warszawy do dnia 15 (27) Czerwca roku bieżącego. 969r

MYDŁA WASELINOWE W. RUSSYAN,

Magazyn w Warszawie, 10 Senatorska Nr 10.

Wprowadzona niedawno w użycie **Waseline**, jakkolwiek zyskała pierwszeństwo nad gliceryną, jako środek szybko udelikatniający **Plec**, zapobiegający wszelkim tak zwanym opierchnieniom skóry, jak również znakomicie dający się przechowywać, tak w otwartych, jak i w zamkniętych naczyniach, z powodu jednak swego odrębnego od gliceryny składu do tego czasu przy wyrobie mydeł użyta nie była.

Pragnąc wszakże tak wyborny środek spopularyzować, dołożyłem wszelkich starań aby **Waseline** przerobić na mydło, jako najprzystępniejszą formę do użycia.

Po długich próbach wyrabiam dzisiaj mydła, odpowiadające wszelkim wymaganiom higieny i konfekcji toaletowej.

Zapach, konsystencja, długotrwałe używanie, a nade wszystko znakomita własność lecznicza i udelikatniająca, przemawiają za bezwarunkowym używaniem tylko mydeł **Waseline**.

Żaden wynalazek praktyczny nie jest wolnym od nieudolnych naśladowców, w krótkim więc czasie po wypuszczeniu mydeł do handlu, spostrzegłem i ja imitacje mydeł **Waseline**, nie mających nic wspólnego z **Waseline**.

Chcąc więc uchronić osoby interesowane od zawodu, zwracam uwagę, że mydła **Waseline** nowe uznaje tylko te za prawdziwe, które opatrzone są moim nazwiskiem **W. Russyan**.
Cena mydeł **Waseline** kop. 15, 20 i 45. 561

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicji (stacja kolei Transwers.)

Szczawy alkal-słone, jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach skroficznych i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytych błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.—Mleko, żentycia, inhalatorium. Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 Maja do końca Września. Mieszkania w 1-ym i ostatnim sezonie o 1/3 część tańsze.

Rady lekarskiej udzielają: dr. Klemens Dębicki, b. asystent kliniki Uniwersyt. Jagiell., Lekarz Zakładowy.

Zastępstwo sprzedaży wód mineralnych, soli i ługu na kąpiele domowe: pp. H. Kucharzewski, dr. Heinrich, K. Lilpop et E. Treutler, L. Ziemiński w Warszawie, S. Gębczynski w Ciechocinku i Apteki prowincjonalne.

Prospecta rozsyła opłatnie.

597R

Dyrekcja.

WODY MINERALNE NATURALNE.

Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece pod firmą

961R

D-ra T. HEINRICHA,

w Warszawie,

przy rogu ul. Wierzbowej i Senatorskiej istniejący.

Mam honor zawiadomić WW. Doktorów i Szan. Publiczność, że w ciągu całego sezonu picia wód skład otrzymuje co kilka tygodni bezpośrednio od Dyrekcji wszystkich źródeł świeżo transporta tychże wód. Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnymi, broszury ze źródeł przesyłane, wydają się na żądanie bezpłatnie.

Zakład Wodoleczniczy Sulz pod Kaltenleutgeben, w bliskości Wiednia.

Właściciel i lekarz kąpielowy dr. Emil Löwy, będący obecnie od ośmiu lat asystentem profesora d-ra Winterniss w Kaltenleutgeben. Otwarcie 1-go Maja.

1736R

Prospecty natychmiast na żądanie.

Woda Mineralna Naturalna PRZECZYSZCZAJĄCA, ŹRÓDŁA

FRANCISZKA JÓZEFA

w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.

Poleca się jako wodę przeczyszczającą, nie zawierającą w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać jej można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszki, hemoroidach i cierpieniach kobiecych.

DYREKCJA W BUDAPESZCIE

Orzeczenie lekarskie o Wodzie gorzkiej Franciszka Józefa:

D-ra Sommera, Naczelnego Lekarza Szpitala Wolskiego w Warszawie

„Woda źródła Franciszka Józefa, użyta w odpowiedniej dawce względnie do celu jaki zamierza się osiągnąć, działa skutecznie w razach gdzie zachodzą wskazania do usunięcia załogłości z przewodu pokarmowego, podziałania na regulowanie czynności, błon śluzowych żołądka, kiszki i dróg moczowych, ułatwiania krwi obiegu w organizmie utrudnionego przez zaburzenia chorobne tak w organach klatki piersiowej jak brzusznej jamy zachodzące.”

D-ra Jós, Rose w Warszawie: „Wodę ze źródła Franciszka Józefa przepisuję często, jako środek zlekka a niezawodnie działający.”

D-ra Józ. Stummer w Warszawie: „Wodę gorzką Franciszka Józefa w praktyce używam bardzo często jako środek łagodnie czyszczący, z niezawodnym skutkiem.”

D-ra Władysława Kryże w Warszawie: „Wody gorzkiej ze źródła Franciszka Józefa, jako środka czyszczącego używam szczególnie przy potrzebie użycia jej przez czas dłuższy.”

Skład główny w aptekach PP.: Heinricha, H. Kucharzewskiego, Sukc. K. Lilpopa & E. Treutlera, Ziemińskiego w Warszawie.—Prospecta gratis. 884R



Russkie Towarzystwo Żeglugi Parowej i Handlu i Towarzystwo Czarnomorsko-Dunajskiej żeglugi parowej.

utrzymuje codzienną komunikację osobową i towarową, pomiędzy ODESSA a portami Dunajskimi i Prutskimi, Rossji, Rumunji, Bułgarji i Serbji i bezpośrednią komunikacją między głównymi stacjami dróg żelaznych warszawskich a portami morza Czarnego, Azowskiego, Marmora i Śródziemnego.

Blizszych informacji udziela Agent Towarzystwa

ERNEST GAY, Włodzimierska 19, w Warszawie. 600B

MARJA BIEŁOZIERSKA,

Przełożona prywatnego 4-ro klasowego Progimnazjum Żeńskiego,

718

ma honor zawiadomić osoby interesowane, że od 1-go Lipca r. b. zakład będzie przeniesiony ze Wspólnej na Marszałkowską № 90.—Zapis uczennic rozpocznie się od 8 (20) Sierpnia.



Fabryka Obić Papierowych i Cerat pod firmą J. FRANASZEK.

poleca w wielkim wyborze:

Obicia zwyczajne naturalne, od 10 kop. za rolkę,

Obicia białe glansowane „ 25 „ „

Obicia gobelino-we i kreton. „ 40 „ „

Znaczny zapas Obić złoconych, imitujących materje, dywany perskie, skóry korduańskie itp.

Ceraty i Rolety w różnych gatunkach.

829r

Skład Główny w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 15.

OKUCIA DO DRZWI I OKIEN

od najodborniejszych złoconych do zwyczajnych, jak również wszelkie wyroby w zakres ślusarstwa wchodzące, po możliwie niskich cenach, poleca Zakład ślusarski J. Siowikowskiego, Chmielna 49, Warszawa.

971R

OCCASION.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż z polecenia jednej z większych firm, urządzam

SPRZEDAŻ WSTAŻEK, fantazyjnych i gładkich, po niepraktykowanie niskich cenach.

JOANNA.

693

„Au bon goût” MAGAZYN NOWOŚCI, Nowo-Miodowa № 2.

Zakład REKTYFIKACYJNY „TRĘBKI” pod Zakroczymiem,

niniejszem zawiadamiam, iż wyroby swoje: alkohole, spirytusy i alembiki, wprowadziłem na rynek Warszawski i takowe sprzedaje w handlach spirytualij: Bracka 25, Chmielna 47, Jerozolimka 47 (róg Marszałkowskiej) i innych.

Zamówienia przyjmuje dom handlowy **HAERBUSCH i WOLFFIN,** Niecała 1, Telefon 518.



SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i K^o, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechnie wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najpocząwszy rzeżączki.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Bracka 20.

Po rs. 50!!!

PIĘKNE SERWISY STOŁOWE

na 12 osób, z najlepszej porcelany krajowej, zdobne w piękne kwiaty ręcznie malowane, na żądanie z monogramami lub z herbami, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek do herbaty, 12 par do czarnej kawy, 1 waza, 4 półmiski owalne, 2 okragie, jeden do śledzi, 4 salaterki, 2 sosierki, jeden kabet do konfitur lub kosz do owoców, 2 musztardniczki, dwie solniczki, jedna maselniczka lub imbryk. Razem 116 sztuk.—Serwisy fajansowe w dobrym gatunku, w przesłone desenie lub w kwiaty malowane składające się ze 114 sztuk po rs. 32; za dopłatą rs. 10, do serwisów tych dodaje się 86 sztuk szkła kryształowego. Serwisy do śniadania z 30 sztuk złożone w kwiaty malowane po rs. 15. Serwisy do kawy lub herbaty na 12 osób ozdobne, z 16 sztuk, po rs. 6. Garnitury na umywalnie kolorowane od rs. 3 kop. 60. Wazony do kwiatów doniczkowych (Cachepôt) b. ładne, po rs. 3 za parę. Wazony do bukietów w wielkim wyborze, para od kop. 50. Garnitury na toaletę. Serwisy do likieru, Kosze do ciast, oraz wszelkie porcelanę malowaną, po cenach najniższych, sprzedaje Główny Skład i Malarnia Porcelany Ryszarda Fijałkowskiego, w Warszawie, ulica Bracka № 20, drugi dom za ul. Chmielna, w lokalu prywatnym. Skład przeniesiony z Krakowsk-Przedmieście

ANTYKI

Tabakierka i Pierścien z drogim kamieniem, do 200 lat mającym, do sprzedania w sklepie Józefa Szleifsteina, Elektoralna № 1. — Tamże dostać można Weksli Prima, Sola i Ratowych z tekstem polskim, ruskim, niemieckim i in blanco. 1004r

ANANASY

świeże

poleca HANDEL

L. Wróbel

Krakowskie-Przedmieście 25,

Stara Poczta. 747

Sklep elegancki

o dwóch wystawach frontowych, przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Krakowskim, jest od 1-go Lipca do wynajęcia. Tamże jest 30 okien dubeltowych, o 16 szybach oszklonych i okutych, jako i trzy bramy od wozowni solidnie zbudowane, do sprzedania. 739

Zakład Naukowy Żeński Wandy Sosnowskiej, ALEJE JEROZOLIMSKIE № 47,

róg Marszałkowskiej,
podać do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1890/91, przyjmuje się codziennie do godz. 4-ej. Egzamina wstępne odbywać się będą do 20 Czerwca i od 3 do 8 Września. Pensjonarki, półpensjonarki i przychodnie przyjmują się na dogodnych warunkach i zapewnia się im konwersację w obcych językach, oraz gimnastykę i tańce. 992R

Fabryczny Skład Angielskiej Majoliki Warszawa, Graniczna 10.

w podwórzu,
otrzymał znaczny transport Wazonów, Koszyków, Doniczek, Żardinierok, Portfelerów etc., w **ogromnym wyborze** i takowe poleca po **cenach fabrycznych**

L. Silberlast.
Główny Reprezentant „Société Céramique” w Hanley. 635

Administracja Magazynów Tranzytowych przy stacji Praga dr. żel. Warszawsko-Terespolskiej, zawiadamia, że przyjmuje na skład

WEŁNĘ.

Od wełny w Magazynach Tranzytowych pobierać się będzie:

1) **Składowe** po 2 kop. od puda miesięcznie, w pierwszym miesiącu nie mniej, niż za cały miesiąc.

W następstwie za każdy rozpoczęty miesiąc, niemniej niż za pół miesiąca.

2) **Asekuracja** po 1 rs. 50 kop. miesięcznie od 1,000 rs. wartości. Niemniej niż 90 kop. od 1,000 rs.

3) **Wagowe** po 1 kop. od puda.

Na złożoną za kwitami w Magazynach Towarzystwa wełnę, może być udzielana pożyczka przez Bank Handlowy w Warszawie, po porozumieniu się interesanta z tymże Bankiem.

Do każdego kwitu należy przedstawić markę stemplową na 80 kop.

Magazyny tranzytowe połączone są szynami ze wszystkimi kolejami szeroko i wązkotorowymi. 1025R

Warszawska Ajentura

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONEGO

St.-Petersburskiego Towarzystwa „NADIEŻDA”

ubezpieczeń morskich, rzecznych i lądowych, transportowania towarów i ubezpieczeń od ognia, od d. 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. mieścić się będzie przy ulicy Długiej pod № 42, 44, 46 (Potkańskie),

naprzeciwko Hotelu Niemieckiego, w domu W. Jasińskich, w której to posesji wybudowała swoje własne składy. Dla wygody klientów Ajentura będzie mieć także **Skład na Nalewkach**, gdzie będą przyjmowane towary do wysłania.

Telefon № 541.

1027R

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiórów męzkich i dzieciennych na sezon wiosenny i letni.
po cenach niskich stałych. 977R

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Upoważnione na Cesarstwo i Królestwo, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 1554r

Angielka młoda życzliwa miejsca na wioś, na czas wakacji. Oferty „Summer” przyjmuje Kurjer. 16131

Adres: Dnia pierwszego września Helena Kopliska otwiera zakład freblowski. Wilcza № 6. 1629r

Francuzki, niemki z dobrą muzyką i angielski, poszukują miejsca na czas wakacji. Biuro nauczycielskie Amy Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 16110

Nauczycielka robót K. Ligeza, uczy szydełko, haftu, kroju, rs. 6, uczennice ze stancja przyjmuje: Karmelicka 8. 16385

Nauczycielki konserwatorium muzycznego Nżądają umieszczeń, Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbkowskiej. 15941

Poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zamian za lekcje francuskiego. Oferty składać w Kurjerze pod literami 24 J. 16388

Prof. de Prechamps, Długa 25. Francuzki na wakacje, miejscowe i nowo-przybyłe. 16177

Student uniwersytetu poszukuje kondycyji na prowincyj na rok czasu. Oferty dla M. S. przyjmuje biuro ogłoszeń. 1546r

Student niemiec z Kurlandji poszukuje zajęć podczas lata w miejscu lub na wyjazd. Oferty „E. K.” przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 15625

Student gruntownie posiadający matematykę, udziela lekcyj. Śliska 11. Adres uprasza zostawić ustróża. 16301

Szkoła realna 4-klasowa w Warszawie do Sostadbania. Nowy-Swiat № 39. 15999

Dla PP. Krawców i Krawcowych.

Maszynka „Eclair”, do obciągania guzików jakim bądź materiałem i wyrabiania guzików **fantazyjnych damskich**, ocenioną została przez najpierwszych krawców Paryża za nader użyteczny przyrząd. W Warszawie, uznawszy ją za **bardzo praktyczną** już się nią posługują pp.: W. Zaremba, F. Gachet, J. Klein, S. Ryehliński, J. Domagalski, F. Pasiewicz—Wyłączna sprzedaż w Domu Handlowym **J. LUKREC, Leszno № 41.** 64

Najnowsze Walce:

J. STRAUSSA p. t. **Rathaus Ball-Tänze.**
i F. FAHRBACHA p. t. **Im Mondenlicht** wkrótce opuszczają prasę nakładem Księgarni **Juljana Guranowskiego, Senatorska 32.**

Warszawska Sala Licytacyjna, ulica Królewska Nr 16,

zawiadamia, że w piątek 25 Maja (6 Czerwca) i w sobotę 26 Maja (7 Czerwca) odbędą się licytacje wyjątkowo obrazów starej i nowej szkoły, starożytnych mebli, bronzów, porcelany i kryształów.

Licytacje zaczynają się o godzinie 12-ej w południe, a kończą o 4-ej po południu.

Sprzedaż z wolnej ręki codziennie od godziny 9-ej zrana do 7-ej wieczorem. 1005r

Dagmara „Laferme”

Znaczne zapotrzebowanie przez Szan. Publiczność papierosów wysokiej dobroci „**Dagmara**” fabryki Towarzystwa „**Laferme**” w Petersburgu, zniewoliło niektórych petersburskich i miejscowych Fabrykantów, do wyrabiania Papierosów pod tą samą nazwą, a ztem uprzejmie upraszamy Panów palących o zwrócenie bacznej uwagi na naszą firmę Towarzystwa „**Laferme**”, albowiem tylko nasze Papierosy „**Dagmara**”, które znajdują się w każdym składzie tabacznym, odpowiadają wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności.

10 szt. 10 kop. **DACMARA**
10 szt. 10 k. **SAKSONSKIJA**

z tego samego tytoniu, cieńszego formatu. 1026R

Skład Towarzystwa „**Laferme**” w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 148.

„Laferme”

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiórów męzkich i dzieciennych na sezon wiosenny i letni.
po cenach niskich stałych. 977R

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Upoważnione na Cesarstwo i Królestwo, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 1554r

Angielka młoda życzliwa miejsca na wioś, na czas wakacji. Oferty „Summer” przyjmuje Kurjer. 16131

Adres: Dnia pierwszego września Helena Kopliska otwiera zakład freblowski. Wilcza № 6. 1629r

Francuzki, niemki z dobrą muzyką i angielski, poszukują miejsca na czas wakacji. Biuro nauczycielskie Amy Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 16110

Nauczycielka robót K. Ligeza, uczy szydełko, haftu, kroju, rs. 6, uczennice ze stancja przyjmuje: Karmelicka 8. 16385

Nauczycielki konserwatorium muzycznego Nżądają umieszczeń, Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbkowskiej. 15941

Poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zamian za lekcje francuskiego. Oferty składać w Kurjerze pod literami 24 J. 16388

Prof. de Prechamps, Długa 25. Francuzki na wakacje, miejscowe i nowo-przybyłe. 16177

Student uniwersytetu poszukuje kondycyji na prowincyj na rok czasu. Oferty dla M. S. przyjmuje biuro ogłoszeń. 1546r

Student niemiec z Kurlandji poszukuje zajęć podczas lata w miejscu lub na wyjazd. Oferty „E. K.” przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 15625

Student gruntownie posiadający matematykę, udziela lekcyj. Śliska 11. Adres uprasza zostawić ustróża. 16301

Szkoła realna 4-klasowa w Warszawie do Sostadbania. Nowy-Swiat № 39. 15999

Student technolog poszukuje lekcyj na wakszacje. Adres: Chmielna, d. 24, mieszkania № 8. 16368

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający języki starożytne i matematykę poszukuje lekcyj. Jerozolimka 74, m. 11. 16430

Student uniwersytetu, sumienny i zdolny Skorepetytor, poszukuje kondycyji na wyjazd. za umiarkowane wynagrodzenie. Bracka 20, mieszkania 14. 16405

Udziałem lekcyj, przygotowuję do klas niższych gimnazjum. Oferty pod lit. J. M. w Kurjerze Warsz. 15855

Zawiadamia się szanownych rodziców i opiekunów, że do zakładu naukowo-wychowawczego Ludwika Lisikiewicza, Nowy-Swiat 57, mogą uczęszczać dzieci i przez czas wakacji. Prócz nauk i zajęć freblowskich, działki będą używać gimnastyki nietylko w obszernych salach, ale i w ogrodzie szkolnym. Pensjonarze i półpensjonarze przyjmowani są również w każdym czasie. 15995

Zakład naukowy prywatny męzki, 2-klasowy, przygotowuje uczniów do szkół rządowych. Elekoralna 17. Przelożony Piglowski. 16408

Posady i prace.

Artysta rysownik, znający rysunki techniczne, poszukuje zajęcia na wsi na letnie miesiące. Oferty pod „**Rysownik**” w Kurjerze Warszawskim. 16368

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, z szcieniem, jest do umieszczenia zaraz. Zgoda 6, mieszk. 8. 16056

Człowiek młody, kawaler, z doskonałymi świadectwami, poszukuje posady rządowej w Królestwie albo w zachodnich guberniach—wynagrodzenie średnio pieniężne, albo w tajemie. Żorawia 7, m. 5, II piętro, od 4 do 6-ej. 1635r

Chłopcy i dziewczęta w wieku od 7—9 lat Ciotrzebni. Wiadomość w kasie cyrku. 1601

Do zarządu pracownią optyczną potrzebnym jest mechanik, posiadający 1,000 rubli. Oferty pod adresem Mechanik składać do kantoru Kurjera. 16360

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki do „Singer” Wilsona, oraz dziurkarki. Plac Zamkowy 109, m. 6. 16427

Do kwiatów potrzebne panny, mogą otrzymać życie i mieszkanie. Fabryka Górskiego, Długa 38. 15680

Francuska z rekomendacją poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie. Bracka 6, m. 7. 16382

Gospodynini w średnim wieku poszukuje miejsca, zna się na kuchni i praniu. Prózna 85, m. 4. 1602r

Grzeliary, obeznani z najlepszymi systemami i dobrymi świadectwami, potrzebują miejsca. Świadczenia w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 1632r

Małżeństwo bezdzietne, w podeszłym wieku, godne zaufania, pragnie podjąć się dozorowania osób wyjeżdżających na letnie miesiące, za jeden pokój, bez dopłaty. Kantonja 20, m. 3, albo w Kurjerze Warsz. pod lit. R. K. 1603

Niemka z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca. Oferty pod lit. Z. Z. Kurjer Warszawski. 15905

Niania do dwuletniego dziecka potrzebna zaraz lub od św. Jana. Zgłaszać się proszę tylko z b. dobrymi świadectwami. Mazowiecka 4, m. 11. 16352

Osoba w średnim wieku, znająca rachunkowość i języki obce, poszukuje miejsca kasyjki lub podobnego zajęcia w handlu, redakcji lub zakładzie fotograficznym. Oferty przyjmują kantor tegoż pisma pod lit. K. Z. 16419

Osoba w sile wieku, obznajmiona z pielęgniowaniem chorych, poszukuje zajęcia. Graniczna 4, m. 8. 16429

Osoba z dobrą konwersacją francuzko-niemiecką poszukuje zajęcia na parę godzin za małe wynagrodzenie, tudzież poszukuje panny lub wdowy na sublokatorkę, od 3 do 4. Trebacka 5, m. 4. 16347

Osoba znająca dokładnie gospodarstwo wiejskie i kuchnię, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na wyjazd wraz z córką, znającą dokładnie krawiecczynę, mogą być razem lub pojedynczo. Ulica Hoża 7, m. 41. 16123

Potrzebna jest zdalna panna do staniaków i podręczna. Nowy-Swiat 21, m. 12. 16174

Potrzebny uczeń od 14—15 lat, do cukierni. Bielańska 22. 16081

Potrzebny od 1-go lipca na wieś kamerdyner, kawaler, w średnim wieku, znający dobrze służbę i mogący przedstawić świadectwa z większych domów. Wiadomość: portier, hotel Brühlowski. 13932

Potrzebna panna podręczna do krawiecczyn. Wąski Dunaj 7, m. 6. 16198

Potrzebna jest podręczna i uczennica do bielizny. Chmielna 92, m. 3. 16171

Potrzebna bona russka lub niemka doskonała, na wyjazd. Bracka 6, m. 7. 16383

Potrzebny jest subiekt umiający dobrze gotować, Wiadomość w zakładzie fryzjerskim, ul. Br. Berga 9. 15997

Potrzebny jest do majątku na wieś magazynier kawaler na stół. Wiadomość: Królewska 47, mieszkania 1, od 12 do 2 po południu. 16331

Porządny służący ze wsi, kawaler, znający dobrze służbę, posiadający kilkunastoletnie doświadczenie, poszukuje służby u kawalera w Warszawie lub za granicą. Adres uprasza nadesłać do kantoru Kurjera Warsz. dla „Służącego Z.” 16093

Potrzebny uczeń do zakładu malarskiego, z dobrej familji. Widok 24, m. 2. 16140

Potrzebna panna podręczna do sukien. Ul. Wspólna 18, m. 2. 16144

Polka z niemieckim, dobrą krawiecczyną i gospodarstwem domowym, poszukuje miejsca. Adres: Hoża 5, mieszk. 18. 16131

Potrzebny uczeń do apteki w większym powiatowym mieście. Wiadomość: Ceglana 1, mieszk. 21. 16156

Potrzebne panny zdolne do staniaków, spódnice i podręczne. Bielańska 18. 16071

Potrzebne są zdolne upinaczki i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Dzielna 10, m. 2. 16408

Potrzebny jest czytelnik polskich gazet od 11 do 14 lat, z mieszkaniem i całodziennym utrzymaniem, w Mokotowie, park Szustra 27. 16418

Potrzebne podręczne staniczarki, Marszałkowska 109, m. 4. 16420

Polka życzliwa miejsca do dozorowania dzieci lub panny służącej w Cesarstwie, świadectwa dobre. Chmielna 43, u stróża. 16395

Potrzebna inteligentna francuzka do konwersacji na godziny. Oferty w Kurjerze dla „Belony”. 16370

Potrzebna panna do bielizny i nauki. Nowy-Swiat 24, m. 9. 16356

Potrzebna panna, która się uczyła krojów damskich metodą A. Galeckiej. Wiadomość: Marszałkowska 76, m. 6. 16357

Poszukuje posady rządcy domu, kauceja hy-potecznego, rekomendacja tutejszych obywateli. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami R. D. 16343

Potrzebny jest uczeń do zakładu wyrobów srebrnych, Podwale 26. 16349

Potrzebna maszynistka do bielizny, maszyna Singer; także garnitur mebli do sprzedania. Magistrat 14, m. 7. 16379

Rządca-ekonom, kawaler, potrzebny do majątku pod Warszawą od św. Jana. Wiadomość w kancelarii adw. przys. Sztajnera, Krakowskie-Przedmieście 59, od 4—6-ej po południu. 15914

Rolnik praktyczny i inteligentny poszukuje posady rządcy dóbr w Królestwie lub Cesarstwie, kwestję wynagrodzenia w pierwszym roku, póki się poznać nie da, zostawia do uznania chlebodawcy. Reflektanci raczą składać swoje adresy z oznaczeniem miejsca i czasu, w jakim z nimi porozumieć się można, w hotelu Europejskim 174. 16366

Technik, posiadający 8-letnią praktykę, jako pomocnik inżyniera, obeznany z biurowością, poszukuje stałego zajęcia w biurze technicznym, fabryce lub zakładzie przemysłowym. Oferty pod „R. G. 26” w kantorze Kurjera Warsz. 15981

Uczeń potrzebny do tapicera. Nowy-Swiat 47. 16428

Wdowa inteligentna pragnie miejsca do towarzystwa samotnej kobiety lub zastąpić matkę dzieciom. Adres: W. W. dr. żel. przez Grodzisk, wieś Kłodzisko, Bronisławie Wolskiej. 16064

Wdowa jedynie samotna, mówiąca po rusku, zdolna do handlu i do każdej pracy, z rekomendacją dobrą, dla osób pojedynczych, może wyjechać, może tu być na przychodnią lub na stałe, do prasowania chodź może. Adres: Ulica Łucka 26, m. 28. 16354

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie sklepu porcelany i fajansu. Bracka 20. 1185r

Amerikan prawie nowy do sprzedania. Wiadomość: Długa 38, kantor wynajmu ekwipażu, w sklepie od frontu. 15875

Angorowe i fioletowe kołdry letnie, utrech-Aty gniecione i gładkie tanio, wybór wielki. F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 1403r

Asortyment koronek z prawdziwych lnia-Anych nici, ręcznej roboty, od kop. 30 za łokci 12. Fanzony od kop. 95. Mazowiecka 10, na dole. 16423

A. Marki pocztowe i albumy z takowemi nabywam na dogodnych warunkach. Elektoralna 28, m. 32. 16374

Bicykli sprzedam b. tanio. Chłodna 8, mieszkania 20. 16372

Do sprzedania garnitur mebli bordo i portjery do 4-ech okien tanio, oraz szeslong i 3 taboretki. Zielna 15, m. 2. 16406

Do sprzedania kapelusze eleganckie, tanie, wybór. Zielna 15, m. 2. 16407

Do sprzedania tanio bufet, szafa, 3 szyldy, po sklepie dystrybucyjno-piśmiennym. Muranowska 49, m. 1. 16393

Do sprzedania sztanca etykietowa, służąca do odbijania etykiet i do wyciskania napisów. Wiadomość: Mazowiecka 11, u szwajcara. 16376

Do sprzedania łóżko orzechowe szerokie z materacem sprężynowym, w dobrym stanie. Żelazna Brama 2, stróż wskaże. 16069

Dorożka w dobrym stanie do sprzedania. Chmielna 6. 15867

Do sprzedania dwa fotele wypłatanie antyk, u malarza, Nowogrodzka 8, m. 2. 16128

Firolki kremowe, białe, wszelkie pokrójki meblowe, ceny najniższe, poleca najtaniej skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1453r

Fortepian w dobrym stanie o siedmiu okta-wach, do sprzedania. Chmielna 68, mieszkania 18. 16350

Fortepian Kralla i Seidlera, maszyna Singe-ra, łożka żelazne, umywalka z przyborami, toaleta platerowana, fotel i krzesła giete. Bracka 17, mieszk. 18. 1593r

Fortepianów kupno, sprzedaż, wynajem, strojenie, naprawa najprzystępniej. Książęca 4, Strzelecki. 15445

Garnitur mebli palisandrowych do sprzeda-nia. Ulica Śliska 6, m. 15. 1627r

Jest do sprzedania amerykan mało używany. Wiadomość: Plac Zielony 1, u Stanisława stangreta. 16162

Jest do sprzedania elegancki kredens z meda-ljonami majolikowemi, z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej. Ulica Chmielna 35, mieszkania 4. 16076

Jest zaraz do sprzedania różna garderoba męska i damska na wysokie osoby, a także jest mundur i czapka dla sędziego śledczego. Bagatela 8. 16341

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna). Chłodna 40. 15900

Kołdry letnie, watawne, materace, wózki dziecięce, łożka żelazne, kapy, poduszki. Drexler, Nowosensatorska 4. 1516r

Kopszyk z forgielęga do tokarni jest do sprzedania. Ulica Wronia 13, mieszkania 27. 16351

Kozetka i 4 krzesła bordo kryte, za becen Koddam, bo za 15 rubli. Ulica Rybaki 2, u stróża. 16422

Kupię kuca i bryczuszkę resorową. Proszę przyprowadzić: Chłodna 37, rano do 11-ej, oraz między 3 a 4 po południu. 16238

Kapelusze wiórkowe, eleganckie, lekkie, jedynie Al. Jerolimowska 43, m. 15. 1599

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cen-ników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Łóżko mahoniowe, jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska 20, w restauracji. 16283

Mebie za becen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łożka, biuro, szeslongi, fi-janki. Ulica Marszałkowska 108 i od alicy Chmielnej 37, m. 30. 15949

Mebie za becen z ośmiu pokojów, całe u-urządzenie lub częściowo, biblioteka, dywan, regulator, franki, rozmaite salonowe rze-czy. Ziota 3, róg Zgody, czwarty dom od Mar-szałkowskiej, mieszkania 4. 15297

Mebie tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łożka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Pla-ou św. Aleksandra, stróż wskaże. 16125

Mopsy młode czystej rasy do sprzedania. Ul. Wileza 6, m. 17. 16371

Masło z Trembek kop. 40, sklepom 35 kop. Molone od 25 kop. Chmielna 15. 16346

Maszyny do szycia używane sprzedają. Dzi-ka 20, m. 34. 16345

Mebie nowe rozmaite, trwałe roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 16167

Mebie w kompletnych urządzeniach, salono-we, buduarowe, gabinetowe, jadalnie, sypialnie i lustra, oraz pojedyncze sztuki meblo-we, umywalki z pedałami. Erywańska 18, nad cukiernią p. Sztengla, Reiss. 1636r

Mebie, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, Mofy, toalety, łożka, biurka i inne po nie-praktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 16425

Niżej kosztu wybór wysortowanych stani-ków trykotowych; także rękawiczki, pończochy, skarpetki, nadrabianie. Marszałkow-ska 129, oficyna. 16103

Pasmanteryjno - szmuklerskie wyroby w dużym wyborze sprzedają tanio. Bracka 12, 1-sze piętro, front. 15049

Paka duża, nowa, do sprzedania, dywan u-żywany i 12 oleandrów b. tanio. Ul. Zakro-czyńska 9/1860. Wiadomość u stróża. 15865

Pianino prawie nowe do sprzedania lub wy-najęcia. Wielka 45, Fiedler. 15994

Pasy polskie lite, makaty, materje stare, przerabiane srebrem, koronki, galony, srebro 12 i 84-ej próby, numizmaty polskie, do sprze-dania. Saska plac 5. B. Bolcewicz. 16396

Pies i suka St. Bernard do sprzedania. Ma-zowiecka 20. 16072

Powozy do sprzedania, kocz z fordeklem, Pkareta czterokołowa, faetony, amerykany i szarabany. Królewska 31. 15557

Pianina, piękny wybór, polecam sz. publi-czności za gotówkę i na raty, naprawę przyjmuję, wynajmuję na mieszkania lenie. Jan Dütz, Elektoralna 6. 14444

Parowa maszyna z kotłem w bardzo dobrym stanie, o sile 4-eh koni, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Żytniej 18a, róg Zaoko-powej, u właściciela. 15953

Powozik i wolant mało używany do sprze-dania. Wiadomość w mydlarni. Senatorska 29. 1633r

Sprzedają tanio, bo wyjeżdżam, stare bron-zy, obrazy olejne, urządzenie salonu, sypial-ni, stołowego, kuchni. Ul. Marszałkowska 129, mieszk. 5. 15244

Szafa do książek z XVII wieku do sprzeda-nia. Warecka 9, m. 23. 16036

Trzy fiksy i dracena do sprzedania. Mazo-wiecka 7. 16047

Tanie i piękne wyroby siat. gipiur, 2 kapy na podusz. od 18 rub., garnitur kap na 2 łożka 135 rub. i taniej. Szlaki do obrusów ko-scielnych i kołn. Leszno 80, Rościszew-ska. 16378

Wybór ubrań pośmiertnych i kap. Pa-nom fabrykantom trumien ustępuje rabat. Bracka 17—18. 1595r

2 wozy do węgla 10-korcowe i jeden 5-kor-cowy, tanio. Ciepła 6. 16044

Z powodu zmiany lokalu różnego rodzaju meble, tak skromne jak wykwintne, wyprze-daje się po cenie jedynie własnego kosztu. Biuro wielkie petersburskie orzechowe i pare garniturów używanych, tanio. Nowy-Swiat 32, magazyn mebli. 1483r

Zboże kupujemy po najniższych cenach, Zsprzedajemy dostępnie, koński ząb, wyke, lubin, wałtuchy. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 15970

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania szafa 8 rs., kuchenna szafa 4 rs., walizka ręczna 3 rs. Długa 36, trzecie piętro. 16208

Zbroje polskie, brzytwa Niemcewicz, ture-cki bursztyn cybuchowy Chłopickiego, do sprzedania. Florjanowicz, ul. Marszałkowska 139. 16088

Interesa handl. i mająt.

A) Kupiec poszukuje interesu lub odpowie-dniej posady, kapitał 10,000 rs. Oferty pod J. O. P. przyjmuje Kurjer. 16107

A) Towary galanterijne są do sprzedania za połowę ceny. Zielna domu 35, mieszka-nia 10. 16106

Adres kantoru przewodowego Z. Morzycki Al. S-ka, Płomackie 4. Uskutecznią wszelkie-go rodzaju przewozy i przeprowadzki na spe-cjalnych wozach, podejmują się opakowania mebli, szkła i bronzów. Poleca skrzynie i pu-delka pocztowe własnego wyrobu. Podejmuje się pośredniczenia przy wynajmowaniu loka-lów. 1576r

Do wydzierżawienia przekąski w szynku. Ziota 16. 16110

Do odstąpienia lub wydzierżawienia ka-wiarni z bilardem, piwem etc., egzystująca od lat 40. Wiadomość w kiosku, róg Podwala i Piekietka. 16158

Do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu sklep mydlarski, Leszno 55. 1597r

Dom z ogrodem owocowym i warzywnym w Aleksandrowie, przy granicy i przy stacji kolei, do sprzedania za przystępną cenę, 7 mi-nut koleją do Ciechocinka 5 razy dziennie, w najlepszej okolicy. Oferty: Kurjer Warszaw-ski „Dom”. 16104

Do sprzedania pod korzystnymi warunkami dom w okolicach Al. Jerolimskiej. No-wy-Swiat 27, m. 8, do 10 i od 3—5-ej. 15509

Dwie sumy po 3,000 rs. są do ulokowania na pewną hypotekę domu w Warszawie. Wia-domość u reagenta Borkowskiego, Nowomodo-wa, dom Mieczkowskiego. 16226

Dla właścicieli tartaków. Dostawa desek świerkowych do skrzynek około 20,000 ro-cznie. Fabryka makaronów, Warszawa, Wa-liców 15. 16416

Dla właścicieli młynów. Wórków od maki 2,000 do sprzedania. Poszukuje się stałego miejsca zbytu. Fabryka Makaronów, War-szawa, Waliców 15. 16417

Dla ogłaszającego się właściciela domu w mieście gub. kaliskiej złożono adres w kan-torze Kurjera pod literami P. S. 16362

Do sprzedania tanio od lat 30-tu egzystu-jący sklep spożywczo-dystrybucyjny. Pra-ga, Brukowa 4. 1582r

Polwarków 3 razem lub częściowo do sprze-dania pod Warszawą. Informacje róg ulic Chmielnej i Zielnej, w handlu win. 16334

Fabryka cykorji z wszelkimi utensyljami i motorem parowym, mogącym być użytym do innej fabrykacji, do sprzedania lub wy-dzierżawienia zaraz. Wiadomość: ul. Mazowie-cka 5, u właściciela domu. 1551r

Handel win russkich, towarów kolonialnych i dystrybucja z obrotem około rs. 16,000 ro-cznie, z mieszkaniem przy sklepie i taniem ko-mornem, dla braku zdrowia do sprzedania. Oferty pod lit. H. W. w kantorze Kurjera Warsz. 15790

Handel win i towarów kolonialnych od kil-ku lat egzystujący, dobrze prosperu-jący, jedynie tylko dla interesów familijnych jest do odstąpienia. Kapitał rs. 1,500. Wia-domość: Wspólna 44, mieszk. 17. 1579r

Jest do sprzedania na b. dogodnych warun-kach i tanio dom z ogrodem owocowym na prowincji, w pięknej miejscowości. Wia-domość w Kaliszu, w aptece Prusinowskie-go. 15870

Jest do sprzedania w pobliżu Nałęczowa, w osadzie Wąwolnica, dom składający się z czterech pokojów, kuchni i suterenu, z gospo-darskimi zabudowaniami oraz ogrodem owo-cowym, w bardzo ładnej miejscowości, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Hoża 34, mieszk. 9, u W-iej Nowackiej. 15643

Jest do wynajęcia karczma, 2 mile od War-szawy. Wiadomość: Panska 21, Lajzer A-delfang. 16401

Ktoby życzył kupić dom na dogodnych wa-runkach raczy złożyć swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego „Kupno”. 16400

Kawiarnia do sprzedania lub wydzierżawie-nia, może być kupiona na raty; od godziny 5—7-ej po poł. Żelazna 61. 15673

Magie sprzedają i wszelkie naprawy tako-nych. Ul. Aleksandria 17. 15355

Magie do sprzedania. Wiadomość: Tłomackie № 3. 15669

Magie do sprzedania z powodu zmiany interesu. Chmielna № 9, wiadomość: Dzielnia 33, w sklepie. 16404

Nieruchomość № 925, ulica Chłodna, dochód 3,200 rs., z możliwością zabudowania warsztatami fabrycznymi, do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 4, m. 10. 15500

Obora z trzema krowami do sprzedania. Uł Chłodna № 38. 15995

Poszukuje się urzędnika do poważnego zakładu przemysłowego z kaucją 3—5 tysięcy rubli. Oferty pod D. przyjmuje kantor Kurjera. 13332

Pacht 50 krów, 30 wiorst od Warszawy szosa, kaucja 500 rs., chrześcijanie mają pierwszeństwo lub z dobrymi świadectwami syrazar na stałe. Nowogrodzka 23, m. 2. 15918

Potrzebny wspólnik lub dzierżawca fachowy do prowadzenia browaru, mającego wszelkie rekwiizyty w zupełnym komplecie, wodę renomowaną, 28 wiorst od Warszawy, kapitał wymagalny mały. Wiadomość w majątku Radonie, 3 wiorsty od Grodziska, lub Ziota 6, u właściciela domu. 15585

Rubli 4,000 potrzeba na spłatę z majątku Rziemskiego, z 2-go hypoteki w Warszawie. Wiadomość w hotelu Polskim u szwajcara. 16149

Rubli 8,000 do ulokowania na hypotece. Ziota 23, m. 2. 15777

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Ulica Królewska № 31. 15955

Sklep dystrybucyjny, ładnie urządzone, do sprzedania zaraz za rs. 100 lub towar i urządzenie oddzielnie. Bracka № 16, m. 38, od 4-ej do 6-ej po poł. 16137

Sklep norymbersko-galanteryjny do sprzedania zaraz. Wiadomość w sklepie, ul. Przejazd № 1. 15879

Sklep do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Nowolipki 52, w sklepie. 1637r

Szynk-restauracja, miejsce wyrobione, 33 rs. miesięcznie, do wypuszczenia. Śliska № 50. 16364

Sklep mydlarski i farb malarskich do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Marszałkowska № 80. 16375

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący przeszło lat 20, do odstąpienia. Daniłowiczowska № 2. 16411

Sklep wiktnałów do sprzedania bardzo tanio z powodu jednej osoby. Ulica Elekoralna № 43. 16377

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 10. 16342

Sklep kolonialny do sprzedania w dobrym punkcie, z wyrobioną klientelą. Wiadomość: Chłodna № 52, w taniej kuchni. 15728

Willa b. piękna w lesie, pod Warszawą, nad rzeczką, do sprzedania tanio. Wiadomość: róg Chmielnej i Zielnej, w handlu win. 16333

Z przyczyn wyjazdu z kraju jest do sprzedania w mieście powiatowem, niedaleko Warszawy, nieruchomość składająca się z 3-ch domów mieszkalnych, ogrodu owocowego i warzywnego, przynosząca rocznego dochodu rs. 1,000, za cenę szacunku asekuracyjnego. Suma wymagalna rs. 4,000. Bliższa wiadomość: Chłodna 20, skład wódek. 16039

Za rs. 4,500 jest do odstąpienia fabryka egzystująca z wielkim powodzeniem, wyrabiająca artykuły mający znaczny obrot w kraju i w Rosji, dająca rs. 2,000 i wyżej rocznego dochodu. Reflektanci zechcą złożyć swoje oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. 10. 15857

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia cukiernia z restauracją zaraz lub od św. Jana w Częstochowie, główna Aleja. Wiadomość na miejscu, F. Gumiński. 16163

Zakład fryzjersko-galanteryjny, egzystujący lat 6, dobrze prosperujący, do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wiadomość: Królewska № 17, u siodlarza Kuczmierowskiego. 15650

Z wyrobioną klientelą do sprzedania sklep z gorsetami, nagrodzony medalami. Wiadomość ul. Nowo-Senatorska № 2, mieszkania 12, od godziny 2-ej do 3-ej po południu codziennie. 16343

Zaraz do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Marszałkowska № 78. 16398

Doniesienia osobiste.

Urzędnik na prowincji, kawaler, lat 31, z pensją 42 rs. miesięcznie, mający kilkadziesiąt rubli w gotówce, poszukuje panny lub wdowy bezdzietnej do lat 28, przystojnej, młodej, z dobrego domu, łagodnego usposobienia i skromnych wymagań, przytem katoliczki. Kandydatki traktujące serio raczą nadsyłać oferty do kancelarii niniejszego pisma dla 5-go lipca. Sekret zapewnia się. O wysłaniu zawiadomienia w Kurjerze Warsz. Zwrót fotografii zapewniam się. 15900

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Chłodna 64, od św. Jana za rs. 300 na drugiem piętrze, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, spiżarnia, wodociąg i zlew. Mieszkanie to jako słoneczne wśród ogrodów, poleca się dbającym o świeże powietrze. Trzy lub dwa pokoje, z kuchnią, zlewem i wodą na dole, za 240 lub 180 rs. 1600r.

Do wynajęcia od 1 lipca 9, 5 i 4 pokoje, jedno z tych mieszkań od ogrodu. Dom zkanalizowany. Mazowiecka 11. 16183

Do wynajęcia od 1 lipca mieszkanie z 8-u pokoi, które może być podzielone na 6, 5, 4, 3, 2 pokoje, a przy każdym mieszkaniu kuchnia z wodociągiem, zlewem, gazem, rocznie 750, 550, 350, 400 i 200, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, Bednarska № 26. 16245

Do wynajęcia pokoje umeblowane, z usługą, samowarem, obiadaniami. Włodzimierska № 4. 16381

Do wynajęcia zaraz salon z balkonem, meblami i usługą, rs. 18 miesięcznie. Żorawia 15, mieszkania 7. 16380

Dwa pokoje są do wynajęcia na 3 miesiące, osobno lub razem. Piękna 44, m. 29, w pałacyku, na żądanie mogą być z meblami. 16390

Dwa pokoje i przedpokój, oraz pokój z przedpokojem do wynajęcia od 1 lipca. Krakowskie-Przedmieście 58, w domu Fajansa, stróż wskazuje. 1626r

Do wynajęcia od lipca 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarnia, wygódka, 2 piwnice rs. 360 rocznie. Pokój i kuchnia rs. 9. Widok piękny na ogród. Lipowa № 5, blisko Oboźnej. 16025

Do wynajęcia zaraz sklep, dwie piwnice, Mieszkanie, pięć pokoi, pasaż i kuchnia na drugim piętrze, z wodą, gazem i zlewem. Elekoralna № 3. 16139

Do wynajęcia od św. Jana przy ulicy Aleksandra № 20, wprost szpitala dla dzieci 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, z których jeden pokój może być oddany oddzielnie. 15656

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 lipca lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-u dużych pokoi, przedpokojem, pasażem, garderóbką i kuchnią z wszelkimi wygodami. Wiadomość w magazynie mód E. Loth, Krakowskie-Przedmieście 17. 15692

Do wynajęcia od św. Jana lokale na pierwszym i drugim piętrze od frontu ze stajnią lub bez. Mokotowska 59, stróż wskazuje. 1558r

Dwa pokoje na dole, przy ulicy Senatorskiej, № 35, do wynajęcia od 1 lipca, na kantor. Wiadomość u rządcy pałacu. 16046

Eleganckie świeżo tapetowane letnie mieszkania, do wynajęcia za połowę ceny. Chłodna 37, mieszkania 2, do 11-ej rano, oraz od 3-ej do 5-ej z południa. 16045

Instytutowa 6, do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, od św. Jana, stajnia, wozownie, zaraz. 1614r

Jest do wynajęcia sklep obszerny, okazały, w miejscu targowem. Wiadomość: ulica Żmłina, róg Żelaznej-Bramy, w składzie wódek Wesołowskiego. 15947

Jeszcze 2 letnie mieszkania i pojedyncze pokoje do wynajęcia, wśród lasów, w Pojarowie pod Otwockiem. Wszelkie wygodę, kapiel rzeczna. Wiadomość: Nowo-Miodowa, róg Krakowskiego-Przedm., sklep Walińskiego. 15457

Lokal złożony z obszernego salonu i kilku pokoi, do odnajęcia na czas wakacji. Meble, fortepian, gaz, łazienka. Włodzimierska № 21, mieszkania 4.—Tamże do wynajęcia od 1 lipca dwa pokoje z przedpokojem i osobnym wejściem od frontu. 1535r

Lokal zdalny na magle lub na warsztat rzemieślniczy. Ul. Wronia № 50. 16409

Letnie i stałe lokale w pięknym i zdrowym Józefinie za rogatką belwiderską po 3 i 6 pokoi, z widokiem na Wilanów, do najęcia. Willa ta na dogodnych warunkach do sprzedania. Hoża 4, u rządcy. Sikawka duża, używana, ale doskonała, nie drogo jest tamże do sprzedania. 16384

Letnie mieszkanie z całodziennym utrzymaniem i opraniem, o 10 wiorst od Nowego-Miasta nad Pilicą. Na miejscu kąpiele, park, owoce codziennie, las sosnowy za rzeką, miejscowość gorzysta, dojazd karetką do Grójca, wieś Miechówice, o wiorstę od Mogielnicy. Tamże propinacja do wydzierżawienia. 16391

Lokal na parterze, składający się z 6-ciu pokoi, przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, dwóch piwnic, wspólnej góry, zlewami i wodociągami, takż sam lokal na 1-szem piętrze, do wynajęcia od 1-go lipca 1890 r. Wiadomość na miejscu, Aleje Jerozolimskie № 29, róg Kruczej. 1542r

Letnie mieszkania, blisko Warszawy nad Wisłą, wśród pięknych ogrodów do wynajęcia. Wiadomość: skład węgla Stokalskiego. Włodzimierska 8. 15951

Miodowa 15, do wynajęcia 9, 8 i 2 pokoje oraz pokoje kawalerskie, stajnia i wozownia. 1613r

Od pierwszego lipca 4 pokoje umeblowane, przedpokój kuchnia, wodociąg, zlew i inne wygodę do Nowego Roku lub dłużej. Mazowiecka № 11, szwajcar wskazuje. 16078

Od 1-go lipca kilkanaście lokali: pokoje z kuchnią od rs. 8; po 2 pokoje z kuchnią od rs. 12 miesięcznie. Pańska 86. 16018

Pokój duży, o 2-ch oknach, z widokiem na ogród Saski, z meblami do wynajęcia zaraz. Królewska 31, m. 12. 15787

Pokój słoneczny, umeblowany, z usługą i samowarem, zaraz. Królewska 1, mieszkania № 11. 16070

Potrzebny jest zaraz jeden pokój z oddzielnym wejściem, bez mebli ale z usługą, a jeśli można, z obiadem dla pojedynczego mężczyzny. Okolice placów Teatralnego i Bankowego są najbardziej pożądane. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod literami M. L. 16359

Potrzebne mieszkanie letnie w oddzielnym domu blisko Warszawy, złożone z 3-ch pokoi umeblowanych i kuchni. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera war. pod literami J. R. 16373

Rodzina z wyższych sfer towarzystwa, złożona z trzech osób; poszukuje na miesiąc letnie, pomieszczenia wraz z całodziennym utrzymaniem, w oświeconym i wygodnym domu, w którymby nie było drobnych dzieci, a pani domu władała przynajmniej jednym z dwóch języków—francuskim lub angielskim. Oferty z dokładnym adresem, gubernji i powiatu, proszę przesyłać do Kurjera Warsz. pod literami S. J.—47. 16209

Sklepy do wynajęcia. Wiadomość: Miodowa № 15. 1615r

W domu zwanym Gdańską piwnicą, przy ul. Nowomiejskiej № 20, są do wynajęcia od św. Jana 2 pokoje z werandą i ogrodem lub bez takowego za 350 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu. 16367

Warecka № 10, pokoje umeblowane z 1-2 łóżkami i samowarem. 15655

Za 100 rubli umeblowane 4 pokoje, kuchnia, do 25 sierpnia. Piękna 8, m. 7. 16065

2, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 12, 16, 20 i 1, rs. miesięcznie, wodociąg, zlew. Ulica Śliska 50. 16365

6 pokoi z wszelkimi nowoczesnymi wygodami—dom za Nowo-Zielną, Ul. Zielna № 41. 16048

34 Ziota. Pierwsze piętro, 6 pokoi, pięć knie wykończonych—piękne wejście. 15771

Doniesienia rozmaite.

Adama Kempńskiego specjalny skład naczyń kuchennych, ulica Królewska № 39. 1407r

A. Magazyn wyrobów srebrnych i platerowanych S. K. Głaziewicz, Senatorska 10. Poleca biżuterję srebrną i wyroby platerowane, odświeża łyżki, widelce, przyjmuje wszelką reparację, jak również stary towar za 1/3 części poprzedniej wartości. Całkowite wyprawy z 85 sztuk począwszy od 45 rs. 15880

Amatorom! Obrazy, obrazki, szkice pierwszorzędných malarzy polskich z Paryża, Monachium, Krakowa i Warszawy, z powodu stosunków familijnych, bardzo tanio można na raty. Podwale № 18, mieszkania 11. 16413

Binokle, okulary, ściśle zastosowane, pierwszorzędných fabryk, w najnowszych fasnach, poleca najtaniej optyk Julian Dreher, Szpitalna 6. Niezależnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1634r

Bardzo tanio!! Kapelusze słomkowe ubiebram po 30 kop. Toczki z fsonem po 50 kop. Fantazyjne tiulowe z fsonem po 75 kop. Leszno 63, miesz. 25. 1519r

Dnia 25 maja zgubiono książkę do nabożeństwa na wystawie Chelmońskiego. Uczciwy znalazca raczy oddać na ul. Żorawia № 21, m. 17. Za nagrodą. 16387

Dzieły do kapeluszy drucikowej roboty. Miodowa 3, miesz. 14; potrzebne panny. 16298

Dla Jaskółki

D. 13 b. m. wysłał Wieśniak olkuski. 16386

Dnia 30 b. m. w przejściu Nowym-Swiatem do pałacu Karasia i z powrotem pod № 59, zgubiony został zegarek damski, złoty, remontu grawirowany, z monogramem Z. Z., fabryki Fritz Brandt genewski. Łaskawy znalazca raczy oddać na Nowy-Swiat 59, m. 7, za sowitem wynagrodzeniem. Zastrzeżenia gdzie należy poczyniono. 16043

Giesshübler—wodę alkaliczną w Austrii powszechnie używaną za napój, wyrabia i poleca uważnie publiczności fabryka wód mineralnych Karpińskiego, ulica Mirowska. 16083

Jest mamka zdrowa, pokarm obfity, lat 26. Tłomackie 13, wiadomość u stróża. 1628r

Jadącym do Zoppot. Pedagog posiadający języki, rysunki, matematykę, pragnie wyjechać tamże dla dozoru lub nauki chłopców. Warunki najprzystępniejsze. Oferty: Zoppot, kantor Kurjera. 15908

Krawiec mężki przyjmuje wszelkie obstatunki, wykończa starannie, prędko, niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 16138

Kobieta mężatka, ze świeżym pokarmem, żyje sobie dziecka do piersi. Nowa-Praga, ulica Fabryczna № 4, dom Albrechta. 16369

Listy dla „Gwiazdy Północy” pod jej imionami od Bronib.... dawno wysłane. 16078

Lena K. G.

Odpowiedź złożona. 16355

Magazyn mebli Alojzego Tarnowskiego, Marszałkowska 114, róg Ziotej, od skromnych do najwzrostniejszych. Stolarnia, tapicernia własna. Gustownie i tanio. 12208

Nagrody rs. 10. Dnia 1 czerwca zaginął bilet pożyczki wschodniej na rs. 50 z 7-ma kuponami № 278619. Zastrzeżenia porobione. Znalazca odbierze nagrodę: Grzybowska № 64, mieszkania 10. 16227

Obiady prywatne, zdrowe i smaczne po 30 kop. Wiadomość: Aleksandra № 6, mieszkania 1. 16116

Ojciec rodziny w nędzy—prosi panów filantropów o pożyczkę 100 rs. na kaucję, za spłatą na raty. Aleksandra 18, mieszkania 30. 1601r

Prawo prosi Marka Czertwana o odpowiedź lub zwrot listów. 16352

Porozstawiono d. 29 maja w teatrze letnim Plonietkę w sioniową kość oprawną. Upraszają się o zwrot za nagrodą. Kiosk plac Teatralny. 16394

Reparuje, politrnuje fortepiany, melodykonny, meble antyki i inne dobrze, tanio. Sołna 16, mieszkania 5, na piętrze. 14318

Pokój z usługą, samowarem, 8 rubli. Świętokrzyska 27, mieszkania 13. 15919

Polety, markizy, werendy. Materace sprężynowe włosiane, waldharowe, wszelkie roboty tapicerskie, meble gotowe! Kzesla fantazyjne, otomany. Ceny umiarkowane. Nowy-Swiat 47.—Krzyżanowski. 15927

Saiwater plaster wyniszczający odciski, środek powszechnie wypróbowany. Główny skład przy aptece W. Borowskiego, Przejazd № 8, w Warszawie. 15761

Suknie i okrycia przyjmuje od rs. 3, racząc za dobrą i gustowną robotę. Aleksandra Jagielska—Hortensja 8, m. 4, 2-e piętro. Tamże potrzebne podręczne i uczennice. 16402

Wyzymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Golaszewskiego. Chłodna № 21. 16426

W drodze pozostawioną została torba ceratowa. Uczciwy znalazca raczy ją zwrócić do domu № 25 ulica Świętokrzyska, mieszkania 6, za wynagrodzeniem rubli 2. 16358

Wody mineralne wyrobu mojej fabryki znajdują się na składzie w aptece Wieckowskiego, ulica, Marszałkowska.—W. Karpiński. 16042

W poniedziałek 2 czerwca zginął chłopiec 14-letni, wyszedłszy ze sklepu p. Podlaskowskiego na Gesiej, nazywa się Garfinkel, jest niepełna rożumu. Stroskany ojciec prosi dać znać na Grzybów № 14, do Reichenberga. 16392

Ważne dla pań ze wsi przybyłych: suknie i okrycia podług wykintnych modeli francuzkich wykończają się w 24 godzin, od 5-u do 8-u rs. za fason, pracownia sukien. Zienna 27, mieszkania 3, na 1-m piętrze. 16186

W drodze koleją z Kuluszek do Warszawy zaginął list zastawny tow. kr. ziemskiego na 1,000 rubli bez kuponów. Za odniesienie na ulicę Kruczą № 40, mieszkania 17, zapewnia się sowite wynagrodzenie. 16052

W Nowoludzu nad rzeką Pilicą niedaleko Spawy—stacja Tomaszów Rawski, są o prócz większych letnich mieszkań familijnych i pokoi pojedynczych, na żądanie z całodziennym utrzymaniem—pokój pojedynczy na cały sezon kosztuje rs. 25, całodziennego utrzymania adw. sięcznie rs. 25. Wiadomość u właściciela adw. przys. Bernarda Birencoweiga w Łodzi, lub w administracji letnich mieszkań w Nowoludzu przez Tomaszów Rawski. 16616

Zgubiono dwa bilety wygrawajace drugiej emisji. 1) Serji № 2719, biletu 9. 2) Serji № niewiadomy, biletu 29 i weksel na 100 rs. podpisany Kuzniecowa. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Marjenzstadt 4, miesz. 1. Upraszają się pp. bankierów o zwrócenie uwagi. 16389

50 pojedynczych pokoi, piece z cyganami, do wynajęcia w nowym domu hr. Ronikiera. Fabryczna 24. 14680